CZWARTEK |13|04|2023|

GAZETA OLSZTYŃSKA

137 LAT

RODZINA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 4,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ. AD 10 810 NR 72 (21 024)

FINALIŚCI PLEBISCYTU ONA I ON

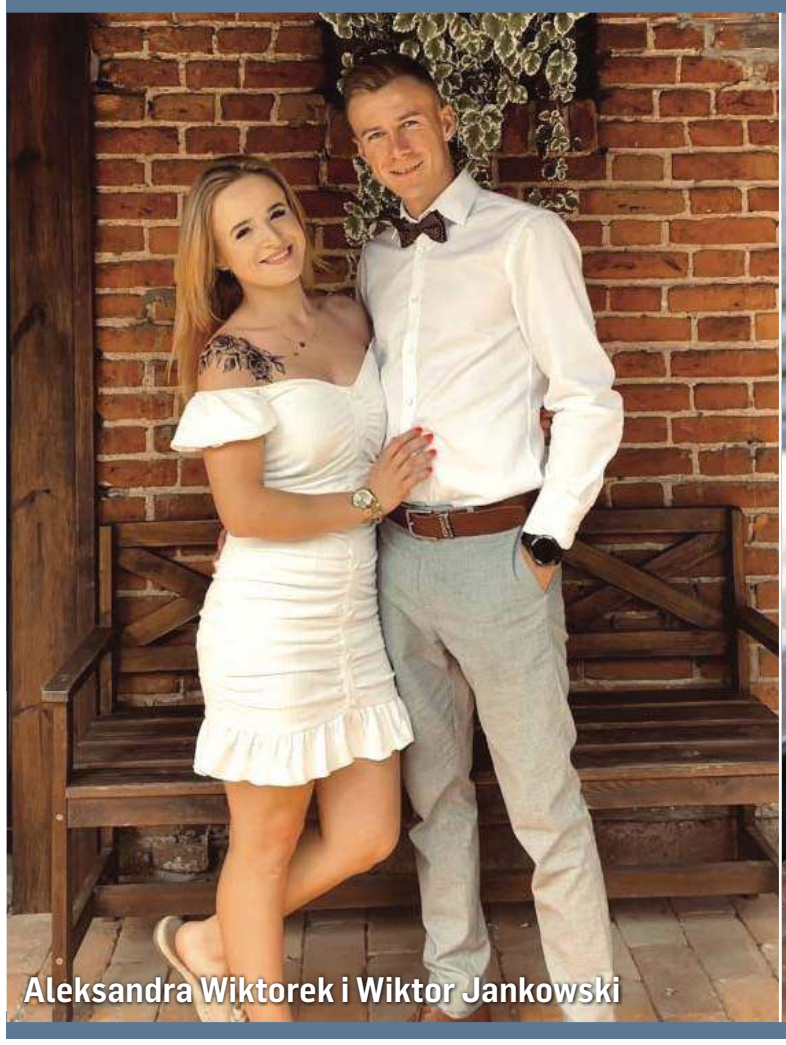

Aleksandra Wiktorek i Wiktor Jankowski

Marzena i Tadeusz Bruzda

PREZENTUJEMY ZWYCIĘZCÓW W AKCJI ONA I ON. STR. 11-14

SPORT CODZIENNIE

TWIERDZA W LIDZBARKU WARMIŃSKIM \23

STARE JABŁONKI WRACAJĄ DO GRY \24

OLSZTYŃSKA CERKIEW W NOWEJ ODSŁONIE \4

MINISTER OBEJRZY „SZUBIENICE” \5

CO ZUS ZROBIŁ Z RENTĄ BABCI? \7

PRZYSZŁOŚĆ JEST W PLASTIKU \9

PÓŁ MILIONA PODPISÓW W 7 DNI \3

ISSN 0137-9127

eprasa.pl 7f625c9a42

CZYIM SOJUSZNIKIEM JEST FRANCJA?

Francja blokuje wymagającą jednomyślności decyzję UE dotyczącą finansowania dostaw amunicji dla Ukrainy. Chce m.in., aby refundacja możliwa była nie tylko w przypadku amunicji, ale też rakiet, nawet w sytuacji, w której Ukraina o takie rakiety nie prosi – przekazało PAP wysokie źródło unijne.

Decyzja o sfinansowaniu przez Unię Europejską dostaw amunicji na Ukrainę zapadał w marcu na szczycie Unii Europejskiej w Brukseli. Potrzebne na to 2 mld euro mają pochodzić z Europejskiego Instrumentu na Rzecz Pokoju. O dostawy amunicji apelował wcześniej prezydent Ukrainy podczas swojej wizyty w Brukseli. Chodzi o amunicję 155 mm, która jest wykorzystywana w precyzyjnej artylerii dalekiego zasięgu.

Na terenie Unii Europejskiej jest ona obecnie produkowana w Polsce, Francji i Niemczech. Jest na przykład używana w polskich armatohaubicach KRAB, które zostały przekazane stronie ukraińskiej.

fot. Chesnot/Getty Images

Władimir Putin i Emmanuel Macron

Porozumienie polityczne ze szczytu UE musi być jednak przekształcone w dokument o charakterze prawnym. Rozmowy w tej sprawie trwają.

Z kwoty 2 mld euro połowa ma być przeznaczona na refundację dostaw amunicji z magazynów państw członkowskich. Obecnie w tych magazynach nie ma jednak wystarczającej liczby pocisków, dlatego pojawił się postulat zakupu poza granicami UE.

„Temu sprzeciwiła się jednak Francja. W tej sytuacji rozwiązaniem byłoby pozyskiwanie amunicji w państwie trzecim na zasadzie donacji, a następnie refundacja z magazynów państwa członkowskiego poprzez przekazanie innego uzbrojenia państwu trzeciemu. W tej sprawie trwają rozmowy" – przekazało PAP źródło unijne.

Większy problem jest z drugim miliardem euro, który ma być przeznaczony na wspólne zamówienia w europejskim przemyśle, czyli de facto w Polsce, we Francji i w Niemczech. Polska jest przy tym największym producentem.

„Francuzi przed świętami zablokowali decyzję UE dotyczącą drugie miliarda euro. W projekcie znajdował się zapis o tym, że amunicja ma być refundowana tylko na podstawie zapotrzebowania składanego przez Ukrainę. Paryż jednak chce, bez wyjaśnienia dlaczego, wykreślenie tego zapisu. Oznaczałoby to również możliwość refundacji amunicji, o którą strona ukraińska nie wnioskowała. Dodatkowo do decyzji dotyczącej amunicji Francja chce dopisać możliwość refundacji dostaw rakiet" – przekazało PAP wysokie źródło unijne.

W opinii części dyplomatów za decyzją Francji może kryć się lobbing firm zbrojeniowych. „Chodzi o stworzenie mechanizmu wymuszania zamawiania określonego sprzętu, którego strona ukraińska może w rzeczywistości nie potrzebować" – powiedział PAP jeden z unijnych dyplomatów.

Większość państw UE zaprotestowała przeciwko takim zmianom: wśród nich Polska. Pomimo tego Francuzi na spotkaniu nie zabrali głosu.

Stały Przedstawiciel Polski przy UE Andrzej Sadoś wskazywał na posiedzeniu ambasadorów w Brukseli, że UE nie może tracić czasu i musi zapewnić Ukrainie jak najszybsze dostawy amunicji. Polska miała wyrazić też rozczarowanie, że UE nie może dojść do porozumienia, i wskazywała, że trudno będzie to wytłumaczyć ukraińskim partnerom.

Polska – jak powiedział Andrzej Sadoś – nie zgodzi się na żadne zwroty środków za sprzęt czy amunicję, na który zapotrzebowania nie zgłaszała Ukraina.

ŹRÓDŁO: PAP

KIEDY BĘDZIEMY NAJSILNIEJSZĄ ARMIĄ W EUROPIE?

Zabiegamy o mandat na rządzenie w kolejnej kadencji, bo wtedy skończymy procesy, które rozpoczęliśmy. Potrzebujemy jeszcze dwóch lat i Wojsko Polskie będzie najsilniejszą armią lądową w Europie – powiedział szef MON Mariusz Błaszczak.

Minister obrony narodowej w rozmowie w Polskim Radiu mówił o wzmacnianiu polskiej armii. Jak podkreślił, w Polsce stacjonują obecnie amerykańskie myśliwce F-22 Raptor. „To jest nasz program wynikający ze współpracy polsko-amerykańskiej. Nasze siły powietrzne otrzymują wsparcie w postaci samolotów wielozadaniowych amerykańskich. To jest też bardzo ważny element współpracy pokazujący interoperacyjność. Piloci F-22 ćwiczą z naszymi pilotami F-16. Nasi piloci F-16 przygotowują się do tego, żeby już w przyszłym roku pilotować polskie F-35" – powiedział Mariusz Błaszczak.

Szef resortu obrony podkreślił, że w najbliższym czasie do polskiej armii trafią czołgi Abrams. „Trafią na wyposażenie 18 Dywizji Zmechanizowanej. To dywizja, która została powołana w 2018 r. na gruzach zlikwidowanej przez rząd PO-PSL I Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej. A więc to dywizja, która odpowiada za bezpieczeństwo wschodniej części naszego kraju" – mówił Mariusz Błaszczak, który dodał, że czołgi Abrams będą miały za zadanie zamknąć tzw. bramę brzeską. „Ich zadaniem będzie stworzenie takiej zapory, takiej tamy, która nie zostanie przebita przez agresora. Przede wszystkim zależy nam na tym, żeby odstraszyć agresora. Żeby pokazać, ze Wojsko Polskie jest silne, wyposażone w nowoczesną broń" – podkreślił wicepremier Błaszczak.

Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Szef MON Mariusz Błaszczak pytany o stawkę jesiennych wyborów parlamentarnych odpowiedział, że jest nią niepodległość

Minister pytany o stawkę jesiennych wyborów parlamentarnych odpowiedział, że jest nią niepodległość. Zapewnił przy tym, że jeśli PiS wygra te wybory, to skończy rozpoczęty proces modernizacji polskiej armii. „Bardzo zabiegamy o to, żebyśmy otrzymali mandat na rządzenie w kolejnej kadencji. Wtedy skończymy procesy, które rozpoczęliśmy. Zbudujemy najsilniejsze wojska lądowe w Europie. Jesteśmy na dobrej drodze, żeby to uczynić. Potrzebujemy jeszcze dwóch lat i wtedy wojsko polskie będzie najsilniejszą armią lądową w Europie" – oświadczył.

ŹRÓDŁO: PAP

WAŻNA DATA

The Rolling Stones w 1965 r.

56 LAT TEMU (13 KWIETNIA 1967 R.) W SALI KONGRESOWEJ W WARSZAWIE ODBYŁY SIĘ DWA PIERWSZE POLSKIE KONCERTY GRUPY THE ROLLING STONES.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Michał Podolak
Joanna Karzyńska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 7f625c9a42

PÓŁ MILIONA PODPISÓW W 7 DNI

Komitet społecznej inicjatywy ustawodawczej „W obronie polskich lasów" poinformował, że w ciągu zaledwie kilku dni zebrał aż 500 tysięcy podpisów pod projektem ustawy, która ma m.in. gwarantować suwerenność Polski w obszarze gospodarki leśnej.

Gigantyczny rekord — 500 tysięcy podpisów w zaledwie 7 dni — mimo wstrętnych ataków ze strony Donalda Tuska, Janiny Ochojskiej i mediów polskojęzycznych usilnie atakujących Lasy Państwowe i leśników, którzy etos walki o dobro przyrody wpisany mają w swój kod DNA. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy zaangażowali się w zbiórkę podpisów, szczególnie leśnikom, samorządowcom, ochotniczym strażom pożarnym, które tak licznie współpracują z leśnikami każdego dnia. Myślę, że to doskonały czas, by poprosić kierownictwo polityczne państwa, aby jeszcze w tej kadencji przeprowadzić tę ustawę przez Sejm, albo przynajmniej rozpocząć pierwsze czytanie po to, aby zabezpieczyć interesy Lasów Państwowych — mówił podczas środowej konferencji rzecznik prasowy Lasów Państwowych Michał Gzowski.

fot. DE

— Lasy Państwowe i branża drzewna to około 500 tys. miejsc pracy, 3 proc. polskiego PKB. To rodziny, które są na utrzymaniu osób żyjących z ochrony przyrody i gospodarki leśnej. Nie możemy pozwolić na to, by przez zakusy Unii Europejskiej zniszczono to wielkie dziedzictwo, które leśnicy budowali przez 100 lat. Przypomnę, że w 1945 roku, tuż po wojnie, powierzchnia Polski, która była zalesiona, wynosiła 27 proc., dzisiaj to 30 proc. powierzchni naszego kraju, które są zielonymi płucami — zaznacza w swoich wypowiedziach Michał Gzowski i podkreśla, że o to, by polskie lasy były w tak dobrym stanie, w jakim są dzisiaj, dbało wiele pokoleń leśników

Powstanie komitetu społecznej inicjatywy ustawodawczej to reakcja na propozycję przeniesienia leśnictwa z kompetencji krajowych do wspólnych Unii Europejskiej. Pozytywną opinię o zmianie traktatów w tej sprawie wydała — przypomnijmy — Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności Parlamentu Europejskiego.

Komitet stworzony z inicjatywy Solidarnej Polski i Lasów Państwowych w ciągu kilku dni zebrał pół miliona podpisów od osób opowiadających się za projektem ustawy blokującej możliwość przeniesienia kompetencji z państw członkowskich UE na poziom europejski.

Projekt zakłada wprowadzenie zmian do ustawy o lasach z 28 września 1991 roku, w tym m.in. wprowadzenie do jej treści rozdziału „Kompetencje w zakresie gospodarowania lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa", którego główne artykuły mówią przede wszystkim o tym, że: „Rzeczpospolita Polska zachowuje wyłączną kompetencję do kształtowania i realizacji polityki związanej z ochroną i gospodarowaniem lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa; władze publiczne są obowiązane do kształtowania polityki leśnej mającej na celu zachowanie dziedzictwa narodowego lasów stanowiących własność Skarbu Państwa i że władze publiczne są obowiązane do niepodejmowania działań oraz do sprzeciwiania się działaniom zmierzającym do nadawania Unii Europejskiej kompetencji w zakresie ochrony i gospodarowania lasami stanowiącymi własność Skarbu Państwa".

— To wielki sukces leśników, Solidarnej Polski, która wyszła z tą inicjatywą, i wszystkich tych, którzy kochają polskie lasy i chcą, aby to Polacy mogli mieć wyłączny zarząd nad lasami i by Polska była suwerenna w obszarze gospodarki leśnej — tak efekty działania komitetu skomentował minister sprawiedliwości i prezes Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro.

— Wiemy, że zakusy unijne idą daleko, stąd z jednej strony koalicja szaleństwa pseudoekologów, a z drugiej — twardych, zimnych, wyrachowanych interesów firm zachodnich, niemieckich, które przegrywają konkurencję z polskim przemysłem drzewnym i które chciałyby konkurencję zlikwidować, doprowadzić do tego, by polska gospodarka straciła, by wielu ludzi, którzy dzisiaj pracują w lasach, straciło podstawę swojego bytu, a lasy to 3 proc. polskiego PKB — nie możemy na to pozwolić. Pół miliona Polaków — w krótkim czasie, bo około 7 dni — dało wyraz takiemu samemu przekonaniu — podkreślał Ziobro.

I zaznaczał: — Myślę, że żadna niemiecka szajka ani ktokolwiek, kto chciałby przeprowadzić tę akcję — wcześniej prywatyzacji lasów, dzisiaj „przejęcia tylnymi drzwiami" — nie może zlekceważyć takiego wyniku i tak ogromnego poparcia akcji Solidarnej Polski, polskich leśników i wszystkich tych, którzy mają w sercach nasze polskie lasy.

— Dzisiaj składamy blisko pół miliona podpisów w Parlamencie, Sejm ma czas na weryfikację, ale cieszę się, że jeszcze w tej kadencji będzie musiało się odbyć pierwsze czytanie tej niezwykle ważnej ustawy — powiedział w środę wiceminister sprawiedliwości Michał Woś.

KAMILA KORNACKA

JAK ZMIENIŁY SIĘ LASY PAŃSTWOWE W LATACH 2009-2019?

- Wzrost powierzchni lasów o 50,2 tys. ha do 7,15 mln ha
- Wzrost zasobów drewna o 216,3 mln m sześc. Do 2065,7 mln m sześc.
- Wzrost średniego wieku lasów z 57 do 60 lat
- Wzrost udziału drzew w wieku ponad 100 lat w powierzchni lasów z 11,2 proc. do 14 proc.
- W latach 2009-2019 w Lasach Państwowych co roku na każdym hektarze:
  — przyrastało średnio 9,19 m sześc. drewna
  — z tego pozyskiwano 5,66 m sześc.
  — reszta przyrostu, czyli 3,53 m sześc. drewna, odkładała się i powiększała zasoby

INF. LASY PAŃSTWOWE

KONDOLENCJE

Tęsknota, słowo zużyte, otwarło mi swoją dal...
jak różne są rzeczy ukryte w króciutkim słowie żal

Pani

Katarzynie Turkowskiej

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach po stracie

Taty

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

78223opb1-a -P

Z ogromnym smutkiem oraz poczuciem straty przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wiktora Knercera

naszego współpracownika i kolegi, wybitnego znawcy krajobrazu kulturowego i zabytkowej zieleni.

Rodzinie oraz Bliskim

składamy najszczersze wyrazy współczucia i wsparcia.

Pracownicy Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie

78723opb1-a-M

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Wiktora Knercera

Laureata Nagrody Prezydenta Olsztyna za całokształt pracy twórczej na rzecz ochrony dziedzictwa kulturowego, historyka, konserwatora zabytków, wybitnego znawcy dziedzictwa kulturowego Warmii i Mazur.

Rodzinie i Najbliższym Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia składają

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

79123opb1-a-M

eprasa.pl 7f625c9a42

CERKIEW W NOWEJ ODSŁONIE

To ważne miejsce dla wszystkich grekokatolików i centrum pomocy uchodźcom z Ukrainy. Trwa renowacja cerkwi przy ulicy Lubelskiej w Olsztynie. Świątynia zyskuje piękną polichromię. We wnętrzu, na kopule, powił się już wielki wizerunek Chrystusa Pantokratora.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Od kilku lat rozmawialiśmy o wymalowaniu polichromii na kopule cerkwi. Pojawił się u nas malarz z Ukrainy Taras Markiw, który zaproponował, że podejmie się tego zadania i z powodzeniem je teraz wykonuje — mówi proboszcz parafii pod wezwaniem Pokrowy Matki Bożej, ks. Jan Hałuszka.

Proboszcz zastrzega, że wszystkie prace są prowadzone zgodnie z zasadami tego typu działań w świątyni.

Na początku malarz wykonał na ścianach i sklepieniu świątyni szkice. Teraz pokrywa je farbą. Pierwsze efekty są już widoczne. I robią wrażenie. Taras Markiw to wykształcony we Lwowie artysta, który wywodzi się z greckiej szkoły malarstwa sakralnego. Malowane przez niego postaci sprawiają wrażenie przestrzennych, a barwy, jakich używa, są jasne, pastelowe.

Całość prac obejmuje kopułę cerkwi, przestrzeń nad chórem oraz prezbiterium. Na kopule cerkwi, która ma 15 metrów wysokości, znajduje się już wizerunek Chrystusa Pantokratora. Niżej będą Zastępy Niebiańskie, jeszcze niżej – starotestamentowi prorocy, a u podstawy kopuły – czterej Ewangeliści. Polichromie nad prezbiterium przedstawiają komunię apostołów, ikony Zwiastowania, Narodzenia Jezusa i Ukrzyżowania. Zgodnie z zapowiedziami proboszcza parafii, wymalowana zostanie także przestrzeń nad chórem, gdzie powstanie Mandylion (Święte Oblicze), czyli wizerunek Chrystusa, który wschodni Kościół utożsamia z wydarzeniem, w którym to sam Jezus odbił swoje Oblicze na tkaninie i odesłał je do chorego na trąd króla Abgara z Edessy.

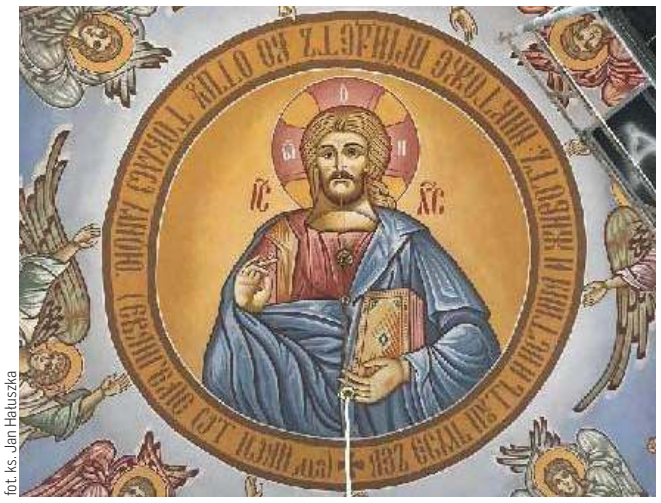

fot. ks. Jan Hałuszka

Na kopule cerkwi znajduje się już wizerunek Chrystusa Pantokratora

— Artysta wykonuje wszystkie prace z wielkim namaszczeniem i jest to dla niego przeżycie duchowe. Jestem pod wielkim wrażeniem jego dzieła — mówi ks. Jan Hałuszka. — W tę niedzielę w naszym obrządku obchodzimy święta Wielkiej Nocy. Rusztowania mogą być pewną niedogodnością, ale mam nadzieję, że wszyscy przyjmą ją ze zrozumieniem — stwierdza kapłan.

— Prace na kopule są skończone. Teraz trwają prace na bocznych ścianach — mówi ks. Jan Hałuszka. — Nie mamy jakiegoś ścisłego harmonogramu, ale wiele wskazuje, że całość będzie gotowa na koniec maja, może w czerwcu — dodaje proboszcz.

Przypomnijmy, że cerkiew w Olsztynie grekokatolicy zbudowali 23 lata temu. Od 2020 roku jest katedrą, bo wtedy Ojciec Święty ustanowił nową greckokatolicką eparchię olsztyńsko-gdańską. Teraz wsparcie duchowe i możliwość praktyk religijnych mają tu także grekokatolicy, którzy w Olsztynie znaleźli schronienie przed rosyjską napaścią na Ukrainę.

Przy cerkwi prężnie działa greckokatolicki Caritas, a olsztyńscy grekokatolicy stale wspierają darami walcząca Ukrainę. Kilka dni temu zawiozło je tam 5 busów. Dodatkowo w ręce ukraińskich żołnierzy trafiły 3 auta terenowe. Jedno z nich przekazano 110 Brygadzie im. generała Marka Bezruczki, który w 1920 roku bronił ramię w ramię z polskim żołnierzami przed rosyjskimi bolszewikami Zamościa, a który od niedawna ma w Olsztynie poświęcony mu plac.

REKLAMA

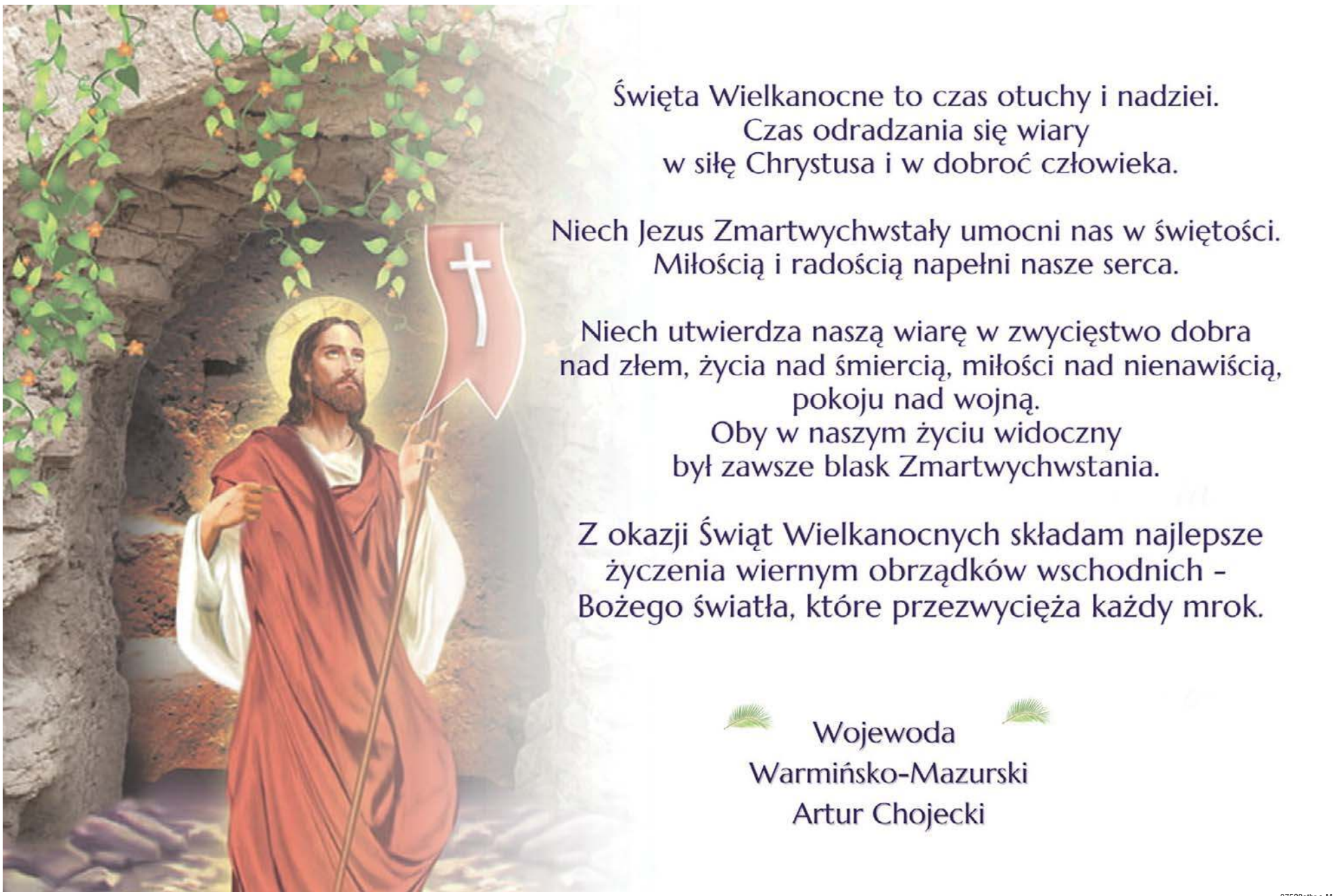

37523otbr-a-M

eprasa.pl 7f625c9a42

MINISTER OBEJRZY „SZUBIENICE"

Olsztyński ratusz czeka na pozwolenie budowlane potrzebne do rozbiórki Pomnika Wdzięczności Armii Radzieckiej. Tymczasem do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego trafiła dokumentacja z oględzin monumentu nazywanego przez mieszkańców Olsztyna „szubienicami".

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

Wykonaliśmy oględziny i sporządziliśmy dokumentację zdjęciową pomnika, która pokazuje jego aktualny stan faktyczny. Cała dokumentacja została przesłana do ministerstwa — informuje Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody warmińsko-mazurskiego.

Zgodnie z informacjami uzyskanymi w urzędzie wojewódzkim, minister kultury i dziedzictwa narodowego, dopiero po zapoznaniu się z dokumentacją z oględzin pomnika, zdecyduje, co zrobić z odwołaniem, które w ministerstwie złożył prezydent Olsztyna. Piotr Grzymowicz domaga się od ministerstwa cofnięcia nakazu rozbiórki wydanego przez wojewodę warmińsko-mazurskiego.

— Nakaz cały czas jest aktualny, podobnie jak rygor natychmiastowej wykonalności, który został mu nadany — przypomina Krzysztof Guzek. — Minister poprosił nas o wykonanie oględzin, żeby ustalić obecny stan, w którym znajduje się pomnik, zanim odpowiedź trafi do prezydenta Olsztyna — dodaje.

Z informacji, do których dotarła „Gazeta Olsztyńska", wynika, że służby wojewody regularnie sprawdzają, czy ratusz wykonuje nakaz usunięcia pomnika z przestrzeni publicznej. Raporty przekazane wojewodzie przez ratusz mówią o przygotowaniu koncepcji prac, oszacowaniu kosztów oraz wystąpieniu o zgodę na pozwolenie budowlane potrzebne do ich przeprowadzenia.

— Wystąpiliśmy przez pełnomocnika o wydanie pozwolenia budowlanego, jednak jeszcze nie ma decyzji w tej sprawie — potwierdza Marta Bartoszewicz, rzeczniczka prasowa ratusza.

Przypomnijmy. Pomnik powstał w połowie lat 50. XX wieku. Po upadku komunizmu w Polsce środowiska patriotyczne rozpoczęły starania o jego usunięcie. Nie podlegał ustawie o dekomunizacji, która pomagała w usuwaniu podobnych reliktów przeszłości, bo był wpisany do rejestru zabytków. Jego autorem jest znany rzeźbiarz Xawery Dunikowski.

Przeszło rok temu, po napaści Rosji na Ukrainę, monument stał się miejscem manifestacji przeciw imperialnej polityce Rosji. Pojawiły się na nim banery i plakaty wskazujące na symbolikę pomnika jako propagującego komunizm. Prezydent Olsztyna wystąpił o wykreślenie pomnika z rejestru zabytków, jednak potem zmienił zdanie i rozpoczął działania w jego obronie.

fot. SK

Na polecenie władz miasta z olsztyńskich „szubienic" zostały spiłowane sierp i młot

Monument, który formalnie jest własnością miasta, został czasowo zajęty przez wojewódzkiego konserwatora zabytków. Planowano jego przeniesienie do Muzeum PRL-u w Rudzie Śląskiej. Ostatecznie do tego nie doszło, a minister kultury i dziedzictwa narodowego zdecydował o unieważnieniu wpisu pomnika do rejestru zabytków. Użył przy tym bardzo mocnych argumentów. Powołał się na „ważny interes kraju".

Zdjęcie ochrony konserwatorskiej z pomnika spowodowało, że wojewoda wystąpił do Instytutu Pamięci Narodowej o wydanie opinii, czy podlega on ustawie o dekomunizacji. IPN dwukrotnie, także po odwołaniu się od opinii przez prezydenta Olsztyna, potwierdził konieczność zastosowania przepisów ustawy. Wojewoda wydał nakaz usunięcia pomnika i nadał mu rygor natychmiastowego wykonania.

W odpowiedzi Piotr Grzymowicz zaskarżył opinie IPN do Sądu Administracyjnego, zażądał od ministerstwa wstrzymania nakazu usunięcia pomnika do czasu rozstrzygnięcia sporu i odwołał się od decyzji wojewody do ministra. Zapowiedział też, że będzie bronił pomnika w każdy możliwy sposób, mając nadzieję, że pomnik przetrwa na swoim miejscu do zmiany władzy w kraju. Zlecił także wytarcie z pomnika sierpa i młota, co jego zdaniem spowodowało, że pomnik nie propaguje już komunizmu.

Ministerko Kultury i Dziedzictwa Narodowego wydało postanowienia, w których odrzuca wnioski władz Olsztyna, czeka jednak z wydaniem decyzji w sprawie odwołania od nakazu usunięcia pomnika. Ta, zgodnie z informacjami przekazanymi przez MKiDN, ma być wydana najpóźniej do 17 maja. Dokumentacja z oględzin ma zaś m.in. wyjaśnić, czy usunięcie sierpa i młota mają wpływ na ocenę monumentu.

Sam pomnik jest w opłakanym stanie. Po tym, jak odpadła z niego jedna z granitowych płyt, został odgrodzony od reszty miasta płotem. Władze miasta koszt demontażu pomnika szacują na około 2 mln zł. Twierdzą też, że Olsztyn nie ma w swoim budżecie pieniędzy, które mógłby przeznaczyć na ten cel.

Nakaz jego usunięcia nie jest jednoznaczny z nakazem wyburzenia. Pomnik może być przeniesiony w inne miejsce, gdzie nie będzie wystawiony na widok publiczny.

W sytuacji, w której wojewoda uzna, że władze miasta nie wykonują faktycznych działań, których efektem ma być likwidacja pomnika, na miasto zostanie nałożona grzywna. Jeśli to nie przyniesie efektu, pomnik zostanie usunięty decyzją zastępczą wojewody, a samorząd dostanie do zapłacenia rachunek za jej wykonanie.

— W tej chwili zbyt wcześnie mówić o konieczności takiego działania, jednak cały czas sprawdzamy stan przygotowań do wykonania nakazu — stwierdza Krzysztof Guzek, rzecznik prasowy wojewody warmińsko-mazurskiego.

ŚWIAT I OKOLICE

MACRON W PEKINIE A RELACJE POLSKI I FRANCJI

Niemiecka przewodnicząca Komisji Europejskiej była w oficjalnej delegacji do Chin.

Pies z kulawą nogą – łącznie z gospodarzami – tym się nie zainteresował. Natomiast bardzo dużo szumu było i jest po wizycie prezydenta Francji w Chinach. Jest krytykowany, że postawił się Amerykanom i mówił o autonomii Europy i wobec USA, i wobec Chin. A ja się dziwię, że ktoś się temu dziwi. To przecież kontynuacja tradycyjnej polityki zagranicznej Paryża, która od czasów prezydenta de Gaulle'a zawsze podkreślała pewną odrębność, jeśli nie sceptycyzm wobec Waszyngtonu. Jeżeli ktoś oczekiwał, że Emmanuel Macron odetnie się od tej głównej linii francuskiej polityki międzynarodowej – to niech lepiej weźmie zimny prysznic.

Wiadomo, że Polska musi mieć w tej sprawie inne stanowisko, bo mamy inne położenie geopolityczne i musimy „trzymać" z Amerykanami. Zatem Warszawa ma w tej kwestii wyraźnie inną linię – a nawet doktrynę polityki zagranicznej! – niż Paryż. Czy to jednak uniemożliwia współpracę Polski i Francji w różnych dziedzinach? Absolutnie nie! Oto bowiem jesienią zeszłego roku doszło do największego kryzysu w relacjach niemiecko-francuskich od paru dekad. Odwołano tradycyjne wspólne spotkanie rządów obu krajów, które miało odbyć się w listopadzie. Przełożono je na kolejny rok, ale – uwaga! – nie podano jego daty. Berlin i Paryż różnią się znacząco w sprawach dotyczących energetyki (w tym jądrowej), pomocy publicznej dla firm oraz w kwestii miejsca w stałej Radzie Bezpieczeństwa ONZ: Francja jest tam jedynym krajem UE – po Brexicie – a tymczasem Niemcy chcą, aby jej miejsca zajęła... UE).

Warto więc, aby Polska, niezależnie od fundamentalnych różnic między nami a Paryżem odnośnie USA – potrafiła wykorzystać te różnice między Niemcami a Francją i „rozegrać" je w polskim interesie. Mam swój „slot" czasowy i mówiąc otwartym tekstem, trzeba go za wszelką cenę wykorzystać.

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl 7f625c9a42

MÓWI O SOBIE ARTYSTA-SAMOUK

Paulina Wiewióra to młoda, pochodząca z Ostródy artystka, która mieszka obecnie w Elblągu. Jedno jest pewne, jeszcze nie raz o usłyszycie o Paulinie, bo przed nią kolejne artystyczne wyzwania i projekty. Jakie? Dowiecie się tego z naszej rozmowy.

– Swoją pierwszą autorską wystawę „Galimatias" miałaś w elbląskim Cafelku w listopadzie ubiegłego roku. Natomiast niedawno, bo 17 lutego, mogłaś poszczycić się kolejnym wernisażem swoich prac „Powinności" – tym razem w Vinotece. Jak wspominasz oba wernisaże?

– Wernisaże uważam za bardzo udane. Moja pierwsza wystawa wiązała się z dużym stresem, jeszcze nie do końca wiedziałam, jak wszystko ma wyglądać, jak ja chcę, aby wszystko wyglądało, ale właściciele Cafelka, jak i cała ich załoga, to naprawdę przemili ludzie, atmosfera była bardzo luźna i stres szybko zniknął. W przyszłości na pewno będziemy jeszcze współpracować.

Natomiast wystawa w Vinotece była wyjątkowa ze względu na to, że pokazałam na niej obrazy malowane winem. Nigdy wcześniej tego nie robiłam, chciałam trochę poeksperymentować, zrobić coś innego. Więc to też było dla mnie dosyć trudne, pokazać te prace szerszej publice, były one dalekie od ideału. Jednak zostały przyjęte bardzo dobrze.

– Bardzo ciekawy pomysł. Jak to w ogóle możliwe, namalować obraz winem?

– Ta technika jest bardzo podobna do malowania farbami wodnymi. Ważne jest to, aby papier był odpowiednio gruby oraz położony na płasko podczas pracy. Maluje się warstwami, gdy jedna wyschnie, dodaje się kolejną. Najbardziej intensywne barwy udało mi się uzyskać dzięki winu z czarnej porzeczki, ze śliwki, z wiśni – dzięki nim uzyskałam fiolety i czerwienie. Parę razy spotkałam się z tą techniką w internecie, widziałam, że za granicą jest dość popularna, jednak nigdy nie widziałam takich prac na żywo. Wraz z właścicielką Vinoteki, Agnieszką, myślimy o tym, aby zrobić w przyszłości warsztaty z malowania winem przy winie. Zobaczymy, czy pomysł wypali.

– Twoje prace można podziwiać nie tylko na wernisażach, ale również na fanpage i Instagramie „tonieziemia". Skąd pomysł na tak „nieziemską" nazwę?

– Szczerze mówiąc, nie pamiętam, jak dokładnie na to wpadłam, to było wiele lat temu. Zakładałam wtedy Instagrama z moimi pracami oraz stronę na Facebooku. Moje obrazy od początku były nacechowane surrealizmem, często malowałam magiczne, kosmiczne postacie, stwory. Krajobrazy jak z innej planety. Ta nazwa idealnie oddawała to, co chciałam ludziom pokazać.

– Zajmujesz się malarstwem, grafiką cyfrową i linorytem. Jak wspomniałaś, twoje prace są przepełnione surrealizmem, magicznym realizmem, ale też turpizmem. Co cię najbardziej fascynuje w tych technikach i nurtach?

fot. Paulina Wiewióra

Na początku malowałam głównie swoje sny, różne wizje świata, często te mniej kolorowe. Przelewałam tak naprawdę to, co było wewnątrz mnie, na płótno. W turpizmie odnajduję piękno, fascynuję się brzydotą, uwielbiam twarze, na których maluje się historia życia, cierpienia, wzlotów i upadków – mówi Paulina Wiewióra

– Od samego początku zajmowałam się głównie akrylem – farby te są tańsze od olejnych, szybciej schną, były więc bardziej zachęcające na początku przygody. Grafika cyfrowa interesuje mnie dopiero od niedawna, wciąż się uczę, efekty jeszcze nie są do końca zadowalające, nie będę się więc nad nią rozwodzić. W linorycie natomiast zakochałam się od pierwszego wejrzenia. Bardzo podoba mi się cały proces tworzenia grafik w ten sposób, od tworzenia matrycy w linoleum, po robienie odbitek.

Na początku malowałam głównie swoje sny, różne wizje świata, często te mniej kolorowe. Przelewałam tak naprawdę to, co było wewnątrz mnie na płótno. W turpizmie odnajduję piękno, fascynuję się brzydotą, uwielbiam twarze, na których maluje się historia życia, cierpienia, wzlotów i upadków. Od pewnego czasu staram się bardziej rozwijać, szukać nowych technik, nowych metod. Moje prace są bardziej przemyślane. Szukam siebie, szukam swojej drogi, kręcę się po naprawdę wielu płaszczyznach.

– Jakie masz ulubione prace spośród tych, które do tej pory wykonałaś?

– Mam kilka ulubionych obrazów. Jeden z nich powstał w roku 2021. Jego tytuł to „Anatomia kobiety ciężarnej". Obraz ten powstał w momencie, w którym dowiedziałam się o tym, że zostanę mamą. Przelałam w niego wiele emocji, wiele trosk, zmartwień, wiele radości, ale też niepewności do nadchodzących wydarzeń.

Natomiast drugi obraz powstał w roku 2023 i nosi tytuł „Tymianek W Krainie Słonia". Jest to surrealistyczno-magiczne przedstawienie wizji sennej, mocno związanej z naszym synkiem. Niedawno obraz znalazł nowego właściciela, tęsknię za nim bardzo, ale dzięki temu mogę kupić nowe farby i tworzyć dalej.

– W social mediach przedstawiasz się jako artysta-samouk. W jaki sposób uczyłaś się tych wszystkich technik? Skąd się wzięło twoje zamiłowanie do sztuki?

– Od małego lubiłam malować kredkami i lepić rzeczy z plasteliny. Ale tak na poważnie zaczęło się robić w roku 2018, gdzie wspólnie ze znajomymi, pod nazwą Secret Society, zaczęliśmy tworzyć wydarzenia muzyczno-wizualne. Byłam wtedy odpowiedzialna na robienie dekoracji, zaczęłam wtedy malować obrazy, które wieszaliśmy na ścianach podczas imprez.

W roku 2020 byłam przez chwilę członkinią Klubu Plastyka Amatora w Ostródzie, moje obrazy wzięły udział w wystawie na ostródzkim zamku, lecz chwilę później przeprowadziłam się do Elbląga i nasza wspólna przygoda dobiegła końca. W Elblągu miałam roczną przerwę od tworzenia ze względu na pojawienie się naszego syna, ale we wrześniu 2022 roku zdecydowałam, że czas do tego wrócić. W internecie znalazłam ofertę zajęć artystycznych u Alicji Król, w jej pracowni Luka w Sztuce. Tam właśnie poznałam linoryt, Alicja przybliżyła mi także malarstwo olejne. Niestety po kilku miesiącach nasze drogi musiały się rozejść.

– Uprawiasz sztukę na wiele różnych sposobów. Czym jeszcze się zajmujesz artystycznie?

– Maluję akrylami, od niedawna też farbami olejnymi, pastelami olejnymi, kredkami. Robię linoryt, tatuuję metodą handpoke, czyli samą igłą, bez użycia maszynki. Czasami sięgam po grafikę cyfrową, czasami rysuję ołówkiem, robię na szydełku, na drutach, czasami coś uszyję, ulepię w glinie.

– Czyli można powiedzieć, że sztuka to całe twoje życie?

– Myślę, że tak. Poświęcam temu bardzo dużo czasu, każdą wolną chwilę, głównie są to wieczory i noce. Sztuka jest już nieodłącznym elementem mnie, mojego życia. Nie potrafiłabym się na dłużej z nią rozstać.

ROZMAWIAŁA AGATA TUPAJ

fot. archiwum organizatora

Pierwszy wernisaż artystki miał miejsce w listopadzie ubiegłego roku

REKLAMA

OGŁOSZENIE O KONKURSIE

Wójt Gminy Świątki

ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Świątkach, Świątki 95, 11-008 Świątki

Więcej informacji na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Świątkach, Świątki 87, 11-008 Świątki oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Świątki pod adresem:
https://bip.swiatki.pl/

oraz
https://bip.swiatki.pl/aktualnosci/ogloszenie-o-konkursie-na-stanowisko-dyrektora-zespolu-szkolno-przedszkolnego-w-swiatkach-swiatki-95-11-008-swiatki.html

Wójt
Gminy Świątki
/-/ Sławomir Kowalczyk

37323otbr-b-M

eprasa.pl 7f625c9a42

CO ZUS ZROBIŁ Z RENTĄ BABCI?

Olsztyński ZUS przez pomyłkę przez półtora roku nie wypłacał renty pani Katarzynie. Gdy zmarła, jej wnuczka, pani Małgorzata rozpoczęła walkę o wypłatę pieniędzy, bo dziedziczy po babci. Ale gdzie nie pójdzie, zostaje odprawiona z kwitkiem.

ADA ROMANOWSKA
a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

Pani Katarzyna żyła 101 lat i 6 miesięcy. Miała rentę rodzinną po mężu w wysokości 1530 zł. Gdy skończyła 100 lat, przyznano jej emeryturę honorową, którą dostaje każdy stulatek w Polsce. Było to niecałe 4300 zł miesięcznie.

— Oba te świadczenia powinny być wypłacane łącznie. Po śmierci babci, czyli po 7 maja 2022 roku, zaczęłam segregować dokumenty. Zorientowałam się, że od 1 stycznia 2021 organ rentowy wypłacał babci tylko świadczenie honorowe, bez renty rodzinnej. Babcia za życia nigdy tego nie kwestionowała, ale miała swoje lata, więc pewnie myślała, że tak ma być. Ufała instytucjom państwowym. Nie skarżyła się nigdy na nic, więc tym razem też do głowy jej nie przyszło, że ZUS może zatrzymać jej rentę — opowiada pani Małgorzata z Olsztyna, wnuczka pani Katarzyny. — Zaczęłam zastanawiać, gdzie są te pieniądze i dlaczego babcia ich nie otrzymywała. Zapytałam oczywiście ZUS, który przyznał się do pomyłki. Niestety, z uwagi na to, że babcia już nie żyje, nie może wypłacić tych środków. A to ponad 27 tys. zł.

PIENIĄDZE BABCI SIĘ NALEŻAŁY

Pani Katarzyna, zamiast dostawać 5830 zł, dostawała tylko 4300 zł. Renty po mężu nie otrzymywała przez półtora roku. — Jedyną osobą, która dziedziczy po babci, jestem ja. Dziadek zmarł przed babcią, a mama, czyli córka babci, również już nie żyje. Ja zresztą byłam bardzo związana z babcią. Spędzałam z nią mnóstwo czasu i bardzo ją kochałam. Była dla mnie jak mama. Gdy podupadła na zdrowiu, opiekowałam się nią bezustannie. Była jednak samodzielna. Zamieszkała bliżej mnie, żebym mogła do niej w każdej chwili podejść. Miałam mieszkanie, ale zamiast je wynająć, oddałam babci. Pomagałam jej w zakupach, wiele rzeczy kupowałam też za własne pieniądze — m.in. leki, zioła czy produkty spożywcze. Zanim otrzymała emeryturę honorową, nie była w stanie się utrzymać. Moja pomoc była jej niezbędna — podkreśla pani Małgorzata.

I dodaje: — Nie mogę pojąć, jakim cudem ZUS po setnych urodzinach nie wypłacał babci należnych jej pieniędzy. Rozumiem, że ktoś się pomylił. To się zdarza. Ale zrozumiałe byłoby też naprawienie tego przeoczenia. Te pieniądze babci się przecież należały. Gdyby babcia żyła i napisałaby pismo do ZUS-u, otrzymałaby te pieniądze z przeprosinami. W tej chwili ZUS tłumaczy się tym, że babcia już nie żyje. Zatem można zamieść sprawę pod dywan?

CHODZI O SAM FAKT

Pani Małgorzata postanowiła walczyć w sądzie o pieniądze. Sąd stwierdził, że ZUS nie musi ich wypłacać. — Ale to nie powód, by odkładać broń. Sąd orzekł, że babcia nie była na moim utrzymaniu. Że ja tylko ją wspierałam. Uznał, że babcia otrzymywała świadczenie, które starczało na zaspokojenie swoich podstawowych potrzeb. Gdy skończyła 100 lat, rzeczywiście dysponowała większą kwotą. Wcześniej jednak nie było jej łatwo. Renta po dziadku była niewielka. Wniosłam apelację, ale też została odrzucona — zauważa pani Małgorzata. — Ja nawet nie chcę, żeby te pieniądze trafiły na moje konto. Mogą trafić na cele charytatywne. Chodzi mi o sam fakt. Taką sytuację można porównać przecież do kradzieży. Babcia powinna otrzymywać rentę rodzinną i kropka. ZUS nie powinien tymi pieniędzmi dysponować. 27 tys. zł nie powinno rozpłynąć się w powietrzu. ZUS powinien je wypłacić. Jeśli nie chce tego zrobić, co zrobił z tą kwotą? Gdzie trafiły te pieniądze?

PYTAMY O TO ZUS W OLSZTYNIE

— Pani Małgorzata nie posiadała pełnomocnictwa do reprezentowania pani Katarzyny w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym nie mogą być udzielane żadne informacje na temat zmarłej — odpowiada Anna Grabowska, rzecznik ZUS województwa warmińsko-mazurskiego. — Zgodnie z ustawą o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych niezrealizowane świadczenie w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o to świadczenia, wypłaca się małżonkowi, dzieciom, a w razie ich braku innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Osoby te mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła. 17 maja 2022 roku wnuczka pani Katarzyny złożyła wniosek o wypłatę niezrealizowanych świadczeń po zmarłej babci. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Olsztynie odmówił pani Małgorzacie prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłej babci. Pani Małgorzata złożyła odwołanie do sądu. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił odwołanie pani Małgorzaty. Następnie Sąd Apelacyjny w Białymstoku, po rozpoznaniu na rozprawie 8 lutego 2023 roku, oddalił apelację.

REKLAMA

Wszystkim wiernym obrządku wschodniego
z województwa warmińsko-mazurskiego
pragniemy złożyć życzenia
zdrowych i spokojnych
Świąt Wielkiej Nocy.

Niech
Zmartwychwstanie Pańskie,
które niesie odrodzenie duchowe,
napełni wszystkich spokojem i wiarą,
da siłę do pokonywania trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.

Bernadeta Hordejuk
Przewodnicząca Sejmiku
Warmińsko-Mazurskiego

Gustaw Marek Brzezin
Marszałek Województwa
Warmińsko-Mazurskiego

30123otbr-a-M

eprasa.pl 7f625c9a42

BISKUPIECKIE SUKCESY SPORTOWE

Po raz 6. W Biskupcu odbyła się Gala Sportu. Jej celem było nagrodzenie i wyróżnienie najwybitniejszych osób, ich osiągnięć a także organizatorów wydarzeń sportowych.

Wydarzenie odbyło się w piątek 31 marca w Biskupieckim Domu Kultury. Na scenie, niczym na ringu, stanęli sportowcy w czterech kategoriach wiekowych: U-13, U-15, U-18, open, następnie najwybitniejsi trenerzy, organizatorzy wyjątkowych wydarzeń sportowych i osoby promujące gminę poprzez sport. Trenerem Roku został Piotr Gaj – nauczyciel w PSKOE-W w Kruzach, wieloletni trener Klubu „Tęcza Kruzy", który został powołany na trenera Reprezentacji Polski koszykówki podczas Olimpiad Specjalnych na Igrzyskach w Berlinie. Wydarzeniem Sportowym Roku ogłoszono 1000 Lakes Dance Cup. Jeden z największych turniejów tanecznych w Polsce. Jego organizatorem jest Szkoła Tańca Monstar z Olsztyna. Od 2021 r. turniej odbywa się właśnie w Biskupcu. Najwyższe uznanie za promocję Gminy Biskupiec poprzez sport wręczono Warmińsko-Mazurskiemu Związkowi Piłki Nożnej za organizację Międzynarodowego Turnieju Piłki Nożnej UEFA WU-15 na Stadionie Miejskim im. Andrzeja Biedrzyckiego w Biskupcu. Przyznano także tytuł działacza sportowego roku Tomaszowi Strujowi – Prezesowi LZS Orzeł Czerwonka. Tradycyjnie tego wieczoru wręczono także stypendia sportowe burmistrza: Mai Woytitzki, Nataszy Bielińskiej i Barbarze Budek. Honory podczas ceremonii na scenie czynili gospodarz Gali – burmistrz Biskupca wraz z Posłami na Sejm: Michałem Wypijem i Pawłem Papke, Marcinem Kuchcińskim – Wicemarszałkiem Województwa oraz Januszem Radziszewskim – Radnym Powiatowym. Wszyscy przyznali wspólnie, że Biskupiec sportem stoi i nie od dziś mieszkają tu najwybitniejsze osoby. Gościem specjalnym piątkowego wieczoru był Piotr Kielar, który zaprezentował zebranym pokaz freestyle football. Ponadto miłym akcentem muzycznym były występy solistyczne dwóch biskupczanek: Oliwii Ciechackiej i Marietty Ostapczuk. Biskupiec jako miasto w duchu slow wielokrotnie podkreśla swoje walory i atuty, ale przede wszystkim wyjątkowość swoich mieszkańców. Tu za pasją i sukcesami idzie wsparcie, wiara i docenienie. Nic więc dziwnego, że obok świetnej infrastruktury sportowej mieszkają tu najlepsi sportowcy i działacze.

WYNIKI

Sportowiec U-13
I miejsce – Barbara Budek, Natasza Bielińska
II miejsce – Antonina Milewska
III miejsce – Hanna Nowakowska, Aleksander Kopacki
Wyróżnienia: CheerBisiaki, CheerBis, Iza Bazis-Markuszewska, Jacek Giglewicz, Klara Kulbacka, Małgorzata Kowalska, Lena Teszner, Sophie Woytitzki, Maja Woytitzki

Sportowiec U-15
I miejsce – Anna Kawa
II miejsce – Maja Wojnicz
III miejsce – Arkadiusz Żabiński
Wyróżnienia: Mikołaj Dziadura, Wojciech Nowakowski, Zofia Choromańska, Wojciech Tański

Sportowiec U-18
I miejsce – Wiktor Zastawny
II miejsce – Laura Rybkiewicz
III miejsce – Kinga Rybkiewicz, Michał Królicki

Sportowiec OPEN
I miejsce – Mateusz Bloch, Dominik Zastawny
II miejsce – Bis Mama
III miejsce – Kobieca Drużyna Piłki Nożnej BISKUPIEC

Trener
Trener Roku – Piotr Gaj
II miejsce – Paweł Orłowski
III miejsce – Artur Modzelewski
Wyróżnienia: Bartosz Zabłotny, Tomasz Kupryjaniuk

Wydarzenie sportowe
Wydarzenie Sportowe Roku – 1000 Lakes Dance Cup
II miejsce – Grand Prix Warmii i Mazur w Szachach Szybkich 2022
III miejsce – Zawody Siłaczy w Mojtynach, Aktywna Sobota w Trójce

Działacz Sportowy Roku – Tomasz Struj

Promocja przez Sport
Promocja przez Sport Roku – Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej UEFA Development WU-15
II miejsce – Igor Włodarczyk
III miejsce – Morsy z Jeziora Kraksy
Wyróżnienia: BKS Tęcza Biskupiec, LZS Orzeł Czerwonka, Bartosz Kowalewski, Klub Sportowy Egida, Szachowy Dream Team Warmii i Mazur

eprasa.pl 7f625c9a42

PRZYSZŁOŚĆ JEST W PLASTIKU

To może się wielu nie spodobać, ale gotówka odchodzi do lamusa. Wprawdzie dalej pozostanie w obiegu, ale będą limity kwoty, do których będziemy mogli regulować swoje płatności banknotami. Wszystko po to, żeby ograniczyć szarą strefę.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. Pixabay

Polska idzie śladem wielu krajów i ogranicza transakcje gotówkowe. Wprawdzie fizycznie pieniądze pozostaną w obiegu, to jednak wkrótce będą istotne ograniczenia w płatnościach gotówką. I warto się z nimi zapoznać.

Powodem nowych regulacji, które wejdą w życie już 1 stycznia przyszłego roku, jest oczywiście walka z szarą strefą, która po pandemii znowu zaczęła rosnąć. Instytut Prognoz i Analiz Gospodarczych prognozował udział szarej strefy w tworzeniu PKB na 2022 rok na co najmniej 18,9 proc. (ok. 590 mld zł) – to więcej niż w 2021 roku, w którym wyniósł 18,3 proc. (511 mld zł).

Szara strefa, a więc unikanie płacenia podatków i należnych składek zaburza konkurencję rynkową i uderza w firmy, które działają uczciwie. Ale bije też w budżet państwa, bo miliardy złotych z tytułu podatków nie trafiają do kasy państwa.

Dlatego od 1 stycznia 2024 r sporo się zmieni. I tak przedsiębiorcy za pomocą gotówki będą mogli zrealizować transakcje opiewające na maksymalnie 8 tys. zł brutto. Obecnie limit dla płatności gotówką w transakcjach między firmami wynosi 15 tys. zł. Co istotne, o ile dziś można za gotówkę kupić dowolny towar, samochód czy mieszkanie, jeśli tylko sprzedający się na to zgodzi, to od 2024 r. nie będzie to już możliwe. W przypadku transakcji między firmą a konsumentem limit będzie wynosił 20 tys. zł w ramach jednej transakcji.

Uzasadnieniem dla nowelizacji ma być walka z szarą strefą, choć nigdzie na świecie nie udało się jej zwalczyć do końca, to wszystkie państwa próbują ją ograniczać.

— Dlatego to krok w dobrą stronę — ocenia zmiany, które mają wejść w życie, prof. Andrzej Buszko – ekonomista z UWM, który w pracy naukowej zajmuje się m.in. zagadnieniem szarej strefy w gospodarce.

Jak duża może być szara strefa w Polsce, a więc czerpanie m.in. dochodów nielegalnego obrotu legalnymi towarami i usługami oraz ukrywanie tych dochodów przed fiskusem? Tu, jak tłumaczy naukowiec, w zależności od metodologii liczenia wielkość szarej strefy w Polsce szacuje się od 15 do 30 proc. naszego PKB. To oznacza ogromne straty dla budżetu państwa z tytułu braku podatków, a dla obywateli choćby niższe, niż mogłyby być, nakłady na służbę zdrowia czy oświatę.

Prof. Buszko wskazuje na Włochy, na to, jak rozwija się północ, a jak południe tego kraju. Na północy poziom szarej strefy ocenia się w granicach 13-15 proc., a na południu dwa razy więcej i jest bieda, jest przestępczość. Inwestorzy zagraniczni omijają południe, wolą inwestować na północy Włoch.

Jednak jak wynika z sondażu IBRiS przeprowadzonego dla Radia Zet, ponad 80 proc. z nas nie chce, żeby gotówka została wycofana.

> BĘDĄ LIMITY W PŁACENIU GOTÓWKĄ.

— Rzeczywiście Polacy kochają gotówkę — przyznaje prof. Buszko. — Ale przyszłość jest przed plastikiem, czyli kartami płatniczymi i BLIK-iem. Nie ma potrzeby utrzymywania gotówki, bo wszystkie, nawet drobne opłaty można uiszczać bezgotówkowo. Dlaczego płacimy gotówką, skoro nie mamy nic do ukrycia? W Finlandii płacenie powyżej pewnej kwoty gotówką jest uważane za podejrzane. Skoro nie mamy nic do ukrycia, to dlaczego wzbraniamy się przed płaceniem bezgotówkowo, co jest wygodne, bo nie trzeba nosić ze sobą pieniędzy?

Obrót bezgotówkowy to też przejrzystość finansowa. — Bo wiemy, skąd są pieniądze, do kogo trafiły — dodaje prof. Buszko.

Wprawdzie dzisiaj większość z nas płaci kartami (według NBP w I kwartale 2022 roku, w obiegu było ich 43,2 miliona), to wiele osób dalej woli gotówkę, bo w ten sposób kontroluje też niejako swoje wydatki. Dlatego likwidacja gotówki wydaje się przynajmniej dziś raczej niemożliwa.

Skąd się bierze opór społeczny przed obrotem bezgotówkowym? Z przyzwyczajeń? Nie tylko. Są branże, gdzie płacenie pod tzw. stołem jest nagminne.

— Gdzie ludzie dostają pieniądze do ręki, a nie na konto? Otóż w szarej strefie — mówi prof. Buszko. — Stąd też opór niektórych przed obrotem bezgotówkowym, tą przejrzystością finansową.

Jak dodaje prof. Buszko, w naszym regionie mamy trzy główne branże, gdzie jest duża szara strefa. To budownictwo, branża rolnicza i turystyczna. A jak studenci zaczęli mu opowiadać na zajęciach, na jakich zasadach pracują w czasie wakacji, to był pod wrażeniem pomysłowości pracodawców.

W najlepszym przypadku studenci dostają umowy na bardzo niską kwotę, a resztę płaci się im pod stołem.

Czy eliminacja gotówki z obiegu jest w ogóle możliwa?

— Tak, teoretycznie na pewno, choć przekucie tego w praktykę jest trudne — uważa prof. Buszko.

A co w przypadku awarii sieci? Nieraz słyszmy w sklepach, że z powodu awarii systemu płatność tylko gotówką.

— Na szczęście tego typu awarie nie są częste, choć zdarza się też tak np. w moim osiedlowym sklepie — mówi prof. Buszko. — Wtedy wracam do domu bez zakupów. Jestem zły, tęsknię za gotówką, ale mimo to uważam, że przyszłość jest w plastiku, tym bardziej że rośnie młode pokolenie.

Przykład Szwecji, gdzie szara strefa jest w granicach 5 proc. i banknoty stanowią tylko 1 proc. wartości PKB, pokazuje, że krok po kroku odejście od gotówki jest realne. Według doniesień do 2030 roku Szwedzi chcą wycofać tradycyjne pieniądze z rynku, płacić będzie można tylko kartami lub przez telefon.

TRWA WERYFIKACJA PODPISÓW MIESZKAŃCÓW BARTOSZYC

Więcej podpisów, niż wymaga tego prawo, zebrali inicjatorzy referendum w sprawie odwołania z funkcji. Czy to jednak wystarczy? Trwa ich weryfikacja, a część już odrzucono.

Zakończyło się zbieranie podpisów mieszkańców Bartoszyc w sprawie przeprowadzenia referendum ws. odwołania Burmistrza Bartoszyc przed upływem kadencji. Jak poinformowała nas Marzena Matczuk, starszy specjalista w elbląskiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego, pełnomocnik inicjatora referendum dostarczył 232 karty z podpisami poparcia inicjatywy referendalnej.

— Komisarz ma 30 dni na weryfikację poprawności danych zawartych na tych kartach. W chwili obecnej trwa ich sprawdzanie — poinformowała nas przedstawicielka KBW.

W chwili składania wniosku, czyli 5 kwietnia, do Komisarza Wyborczego trafiło 227 kart z podpisami mieszkańców. Tak więc w dozwolonym prawem terminie do 11 kwietnia inicjatorom przeprowadzenia referendum udało się zdobyć kolejne podpisy, na pięciu kartach. Jak poinformowała nas przedstawicielka KBW, w sumie wniosek zawiera ponad 1900 sygnatur, podczas gdy do przeprowadzenia referendum potrzeba 1770 poprawnie zweryfikowanych.

Jak już jednak wiadomo, część z nich jest nieważna.

— Najczęstszym powodem odrzucenia danego głosu poparcia jest podanie nieczytelnych danych, błędy w peselu lub podanie adresu innego niż zameldowanie. Odrzucono 56 głosów ze względu na brak praw wyborczych. Czekamy z niecierpliwością na dalsze losy zliczania głosów poparcia. Na tym etapie zaliczono 960 podpisów — poinformowali inicjatorzy referendum w Bartoszycach na profilu w mediach społecznościowych.

RAZ

eprasa.pl 7f625c9a42

SAMORZĄDOWIEC ROKU — NAGRODA, KTÓRA MOTYWUJE

Burmistrz miasta — to brzmi dumnie. Jeszcze dumniej brzmi: prezydent miasta. Który burmistrz lub prezydent z Warmii i Mazur zasługuje na zaszczytny tytuł Samorządowca Roku 2022? Właśnie rusza Plebiscyt na Samorządowca 2023. O zaszczytny tytuł w trzech osobnych kategoriach ubiegają się warmińsko-mazurscy starostowie, wójtowie oraz prezydenci i burmistrzowie.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA
m.bukowiecka@gazetaolsztynska.pl

Na swoich kandydatów można głosować, wysyłając SMS-a na numer 7248, w treści wpisując odpowiedni kod przypisany do konkretnego nazwiska. Nazwiska laureatów poznamy na najbliższym, VII Kongresie Przyszłości, który odbędzie się 16 maja. Dziś prezentujemy burmistrzów i prezydentów naszych miasteczek i miast.

Jacek Kosmala, burmistrz Nidzicy — SMS o treści GO.NBP.1
Grzegorz Mrowiński, burmistrz Działdowa — SMS o treści GO.NBP.2
Józef Blank, burmistrz, Nowego Miasta Lubawskiego — SMS o treści GO.NBP.3
Maciej Radtke, burmistrz Lubawy — SMS o treści GO.NBP.4
Andrzej Szymborski, burmistrz Pisza — SMS o treści GO.NBP.5
Piotr Feliński, burmistrz Rucianego-Nida — SMS o treści GO.NBP.6
Beata Sokołowska, burmistrz Białej Piskiej — SMS o treści GO.NBP.7
Zbigniew Włodkowski, burmistrz Orzysza — SMS o treści GO.NBP.8
Jacek Wiśniowski, burmistrz Lidzbarka Warmińskiego — SMS o treści GO.NBP.9
Ireneusz Popiel, burmistrz Orneta — SMS o treści GO.NBP.10
Piotr Petrykowski, burmistrz Bartoszyc — SMS o treści GO.NBP.11
Jacek Przemysław Kostka, burmistrz Górowa Iławeckiego — SMS o treści GO.NBP.12
Marek Dominiak, burmistrz Bisztynka — SMS o treści GO.NBP.13
Irena Wołosiuk, burmistrz Sępopola — SMS o treści GO.NBP.14
Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy — SMS o treści GO.NBP.15
Krzysztof Pietrzykowski, burmistrz Susza — SMS o treści GO.NBP.16
Rafał Ryszczuk, burmistrz Kisielic — SMS o treści GO.NBP.17
Tomasz Andrukiewicz, Prezydent Ełku — SMS o treści GO.NBP.18
Krzysztof Mańkowski, burmistrz Szczytna — SMS o treści GO.NBP.19
Grzegorz Zapadka, burmistrz Wielbarka — SMS o treści GO.NBP.20
Cezary Łachmański, burmistrz Pasymia — SMS o treści GO.NBP.21
Karol Sobczak, burmistrz Olecka — SMS o treści GO.NBP.22
Tomasz Rafał Luto, burmistrz Gołdapi — SMS o treści GO.NBP.23
Krzysztof Kołaszewski, burmistrz Węgorzewa — SMS o treści GO.NBP.24
Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka — SMS o treści GO.NBP.25
Jarosław Filipek, burmistrz Rynu — SMS o treści GO.NBP.26
Stanisław Bułajewski, burmistrz Mrągowa — SMS o treści GO.NBP.27
Piotr Grzymowicz, prezydent Olsztyna — SMS o treści GO.NBP.28
Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek — SMS o treści GO.NBP.29
Ryszard Niedziółka, burmistrz Kętrzyna — SMS o treści GO.NBP.30
Jan Adamowicz, burmistrz Korsz — SMS o treści GO.NBP.31
Marek Janiszewski, burmistrz Reszla — SMS o treści GO.NBP.32
Tadeusz Sobierajski, burmistrz Morąga — SMS o treści GO.NBP.33
Zbigniew Michalak, burmistrz Ostródy — SMS o treści GO.NBP.34
Krzysztof Szulborski, burmistrz Miłakowa — SMS o treści GO.NBP.35
Stanisław Siwkowski, burmistrz Miłomłyna — SMS o treści GO.NBP.36
Jarosław Kowalski, burmistrz Dobrego Miasta — SMS o treści GO.NBP.37
Kamil Kozłowski, burmistrz Biskupca — SMS o treści GO.NBP.38
Robert Waraksa, burmistrz Olsztynka — SMS o treści GO.NBP.39
Andrzej Maciejewski, burmistrz Barczewa — SMS o treści GO.NBP.40
Maciej Leszczyński, burmistrz Jezioran — SMS o treści GO.NBP.41
Marek Błażej Żyliński, burmistrz Zalewa — SMS o treści GO.NBP.42
Renata Bednarczyk, burmistrz Młynar — SMS o treści GO.NBP.43
Wiesław Śniecikowski, burmistrz Pasłęka — SMS o treści GO.NBP.44
Kazimierz Kiejdo, burmistrz Pieniężna — SMS o treści GO.NBP.45
Zbigniew Pietkiewicz, burmistrz Fromborka — SMS o treści GO.NBP.46
Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa — SMS o treści GO.NBP.47
Witold Wróblewski, prezydent Elbląga — SMS o treści GO.NBP.48
Maciej Sitarek, burmistrz Lidzabarka — SMS o treści GO.NBP.49

TAKA NAGRODA MOCNO MOTYWUJE

— Stać na scenie przed tak dużą publicznością i odbierać tak zaszczytną statuetkę: to było dla mnie niezwykle miłe uczucie — mówi Beata Sokołowska, laureatka Plebiscytu na Najpopularniejszego Samorządowca Warmii i Mazur 2022 w kategorii burmistrz i prezydent. — Wygrana statuetka to dla mnie informacja zwrotna, że moi mieszkańcy doceniają to, co robię dla dobra ogółu, doceniają, jakim jestem człowiekiem, a pracownicy — jakim jestem współpracownikiem. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy się do tego przyczynili. Dziękuję moim mieszkańcom i pracownikom za bardzo dobre relacje i wspólną pracę, dzięki którym wspólnie osiągamy sukcesy. Jestem im za to bardzo wdzięczna i jeszcze bardziej zmotywowana do dalszego działania.

BURMISTRZ OKIEM JĘZYKOZNAWCY

Według definicji Wielkiego Słownika Języka Polskiego „burmistrz" lub „burmistrzyni" to stojący na czele rady samorządu urzędnik, który zarządza miastem lub gminą. Dawniej, w języku średnio-wysoko-niemieckim 'burc-meister' lub 'burger-meister' oznaczał zwierzchnika gminy miejskiej lub wiejskiej. Stąd polska nazwa. Z kolei angielskie określenie 'mayor' pochodzi od łacińskiego słowa 'maior', co oznacza „większy". Prawdopodobnie od tego słowa pochodzi też francuski mer.

Na całym świecie istnieje duża rozbieżność lokalnych przepisów i zwyczajów dotyczących uprawnień i obowiązków burmistrza, a także procedur, zgodnie z którymi wybiera się go lub nominuje. W zależności od systemu burmistrz może być zwierzchnikiem władz miejskich, przewodniczyć wieloosobowemu organowi zarządzającemu z niewielką lub żadną niezależną władzą albo też odgrywać wyłącznie funkcję reprezentacyjną.

W Polsce funkcja burmistrza została zniesiona w miastach w 1950 r. i przywrócona w roku 1990. Miastami powyżej 100 tys. mieszkańców (obecnie jest ich 37), o statusie miasta na prawach powiatu (obecnie jest ich 66) lub posiadającymi tzw. historycznie przyjęte nazewnictwo — zarządza prezydent miasta, organ wykonawczy samorządu terytorialnego wybierany w wyborach bezpośrednich w gminach miejskich. Od 2002 r. prezydenta miasta wybiera się w 107 polskich miastach, tzw. miastach prezydenckich. Na Warmii i Mazurach mamy 47 burmistrzów i 3 prezydentów miast.

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA BRANIEWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Braniewa, ul. Kościuszki 111, oraz na stronie www.bip.braniewo.pl na okres 21 dni zostało wywieszone Zarządzenie Burmistrza Miasta Braniewa nr 52/2023 z dnia 6 kwietnia 2023 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

6223sezr-a-M

komunikat

WÓJT GMINY WILCZĘTA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, dotyczący działek nr 3/6 (obręb Gładysze) oraz nr 53/10 (obręb Słobity).

6123sezr-a -P

PREZYDENT MIASTA ELBLĄG

podaje do publicznej wiadomości wszystkich zainteresowanych, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Elblągu oraz w siedzibie Zarządu Budynków Komunalnych od 12 kwietnia 2023 roku do 2 maja 2023 roku został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do najmu lub dzierżawy z zasobu gminy Miasto Elbląg.

8223see1-a-M

komunikat

OGŁOSZENIE
o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda dla terenów położonych w obrębie geodezyjnym Klebark Mały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 503 z późn. zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1029 z późn. zm.), w związku z uchwałą **nr VII-28/07** Rady Gminy Purda z dnia 27 kwietnia 2007 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu miejscowego fragmentu gminy Purda dla terenów położonych w obrębie geodezyjnym Klebark Mały

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu **w dniach od 21 kwietnia 2023 r. do 12 maja 2023 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda, w Referacie Gospodarki Przestrzennej w godzinach pracy Urzędu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Purda dla terenów położonych w obrębie geodezyjnym Klebark Mały wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (dokumenty dostępne będą również na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy: https://bip.purda.pl/).

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się **25 kwietnia 2023 r. o godzinie 12:00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie umieszczony na stronie BIP Urzędu Gminy: https://bip.purda.pl/.

Zgodnie z art. 18 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi do Wójta należy składać w formie papierowej (na adres: Urząd Gminy Purda, Purda 19, 11-030 Purda) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: d.grabowska@purda.pl), z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **26 maja 2023 r.** Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Purda.

Wójt Gminy Purda
Teresa Anna Chrostowska

36723otbr-a -P

eprasa.pl 7f625c9a42

ONA ON

NASI CZYTELNICY WYBRALI NAJSYMPATYCZNIEJSZE PARY W NASZYM REGIONIE - OSOBNO W KAŻDYM MIEŚCIE I POWIECIE.

I tak powstały dwie piękne galerie, w których osobno prezentujemy pary, które są ze sobą mniej niż siedem lat oraz te, które cieszą się dłuższym stażem związku. Miłość jest piękna w każdym wieku - i to chcemy pokazać.

Aneta i Marcin Chojnacy
Elbląg

Monika Jaszak i Paweł Pająk
Olsztyn

Grażyna i Bogusław Mikos
powiat bartoszycki

Marta i Krzysztof Jaworscy
powiat bartoszycki

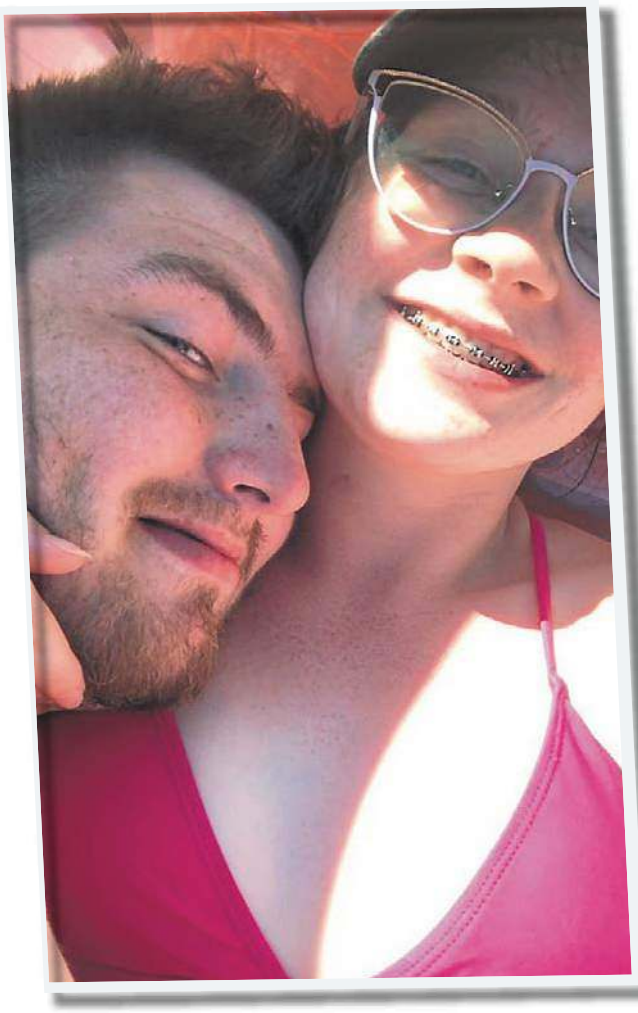

Wiktoria Zagroba i Patryk Wysocki
powiat giżycki

Karol Pyka i Agnieszka Musiał
powiat braniewski

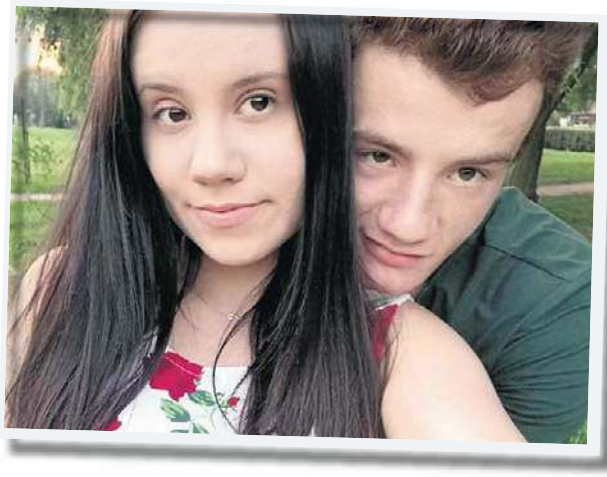

Aleksandra Kowalczyk i Dominik Sadowski
powiat działdowski

Nikolina i Michał Kłoczko
powiat ełcki

Izabela Mackiewicz i Kamil Grześko
powiat elbląski

Martyna Buthusaim i Maksym Skrypko
powiat gołdapski

Małgorzata Czupryniak i Michał Traczyk
powiat iławski

eprasa.pl 7f625c9a42

ONA I ON

Ewelina i Adrian Guba
powiat kętrzyński

Edyta Szczepanik i Arkadiusz Hryniewicz
powiat lidzbarski

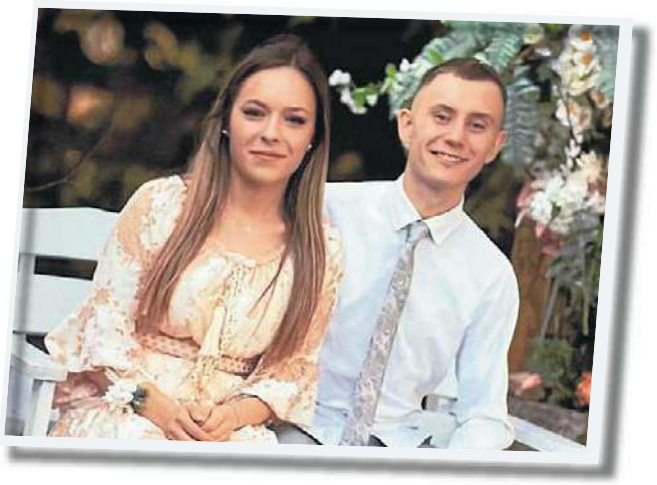

Kamila Dąbkowska i Mateusz Bazydło
powiat mrągowski

Aleksandra Skurczyńska i Marcel Kozicki
powiat nidzicki

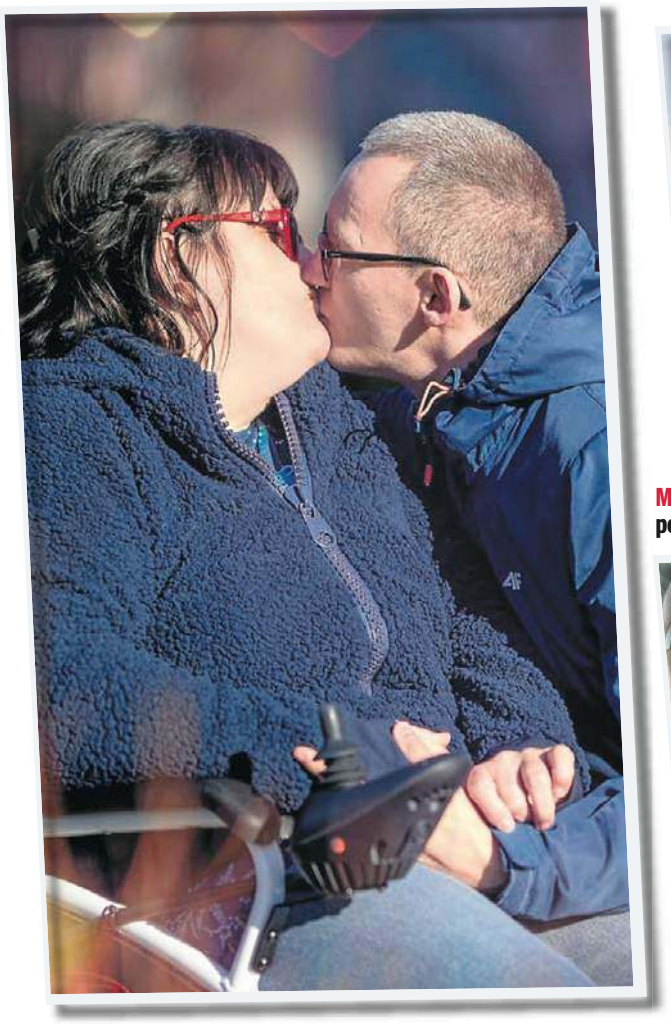

Jolanta i Piotr Siwik
powiat olsztyński

Martyna Bojarska i Patryk Szpakowski
powiat nowomiejski

Danuta i Adam Dylniccy
powiat olecki

Renata i Mieczysław Kompa
powiat ostródzki

Alicja Pisowłocka i Rafał Rutkowski
powiat piski

Aleksandra Wiktorek i Wiktor Jankowski
powiat szczycieński

Natalia i Tomasz Dobrzyńscy
powiat węgorzewski

eprasa.pl 7f625c9a42

ONA ON

Teresa i Mariusz Piwowarczyk
Elbląg

Inka i Jerzy Kisiel
Olsztyn

Katarzyna i Mateusz Murawscy
powiat bartoszycki

Krystyna i Leszek Kunc
powiat braniewski

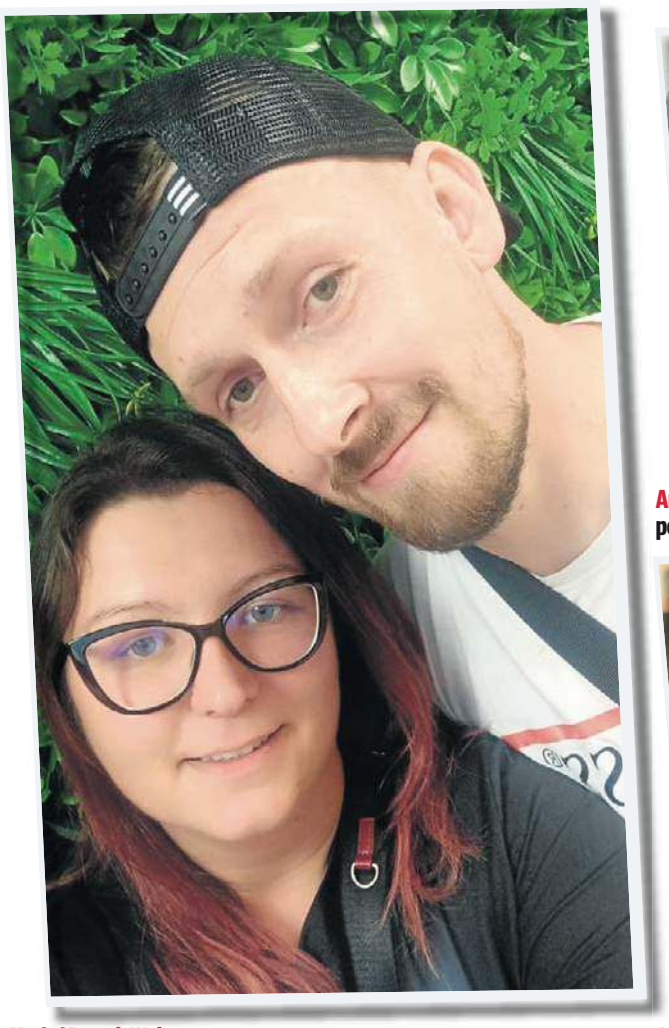

Kasia i Patryk Weber
powiat ełcki

Anna i Daniel Anuszewscy
powiat działdowski

Mariola i Stanisław Galikowscy
powiat elbląski

Alena i Kostek Bolatavy
powiat giżycki

Joanna i Kamil Kaczan
powiat gołdapski

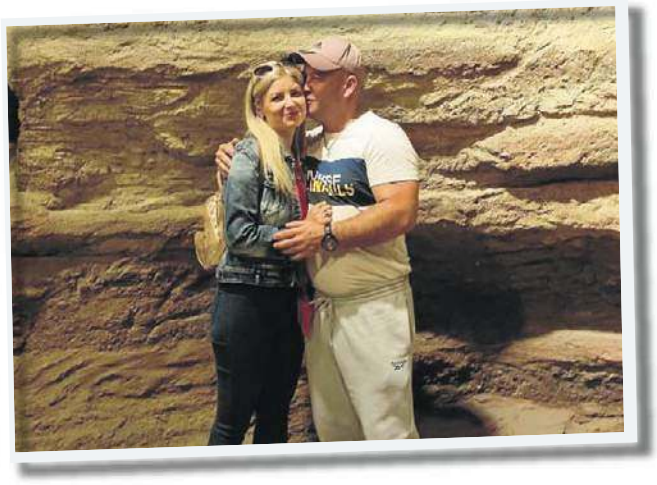

Monika i Szymon Urban
powiat iławski

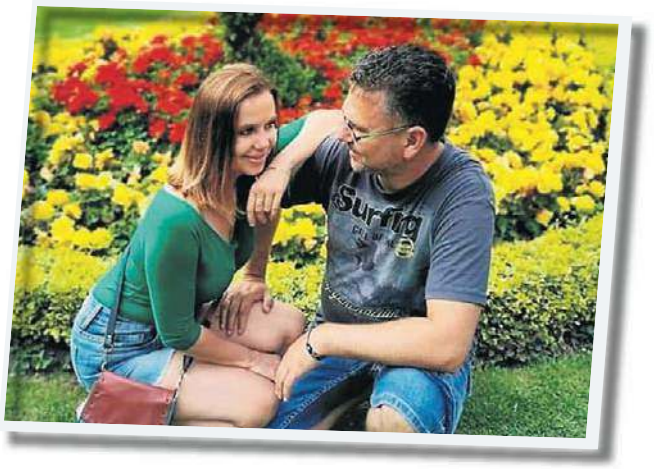

Agnieszka i Robert Kudłak
powiat kętrzyński

eprasa.pl 7f625c9a42

ONA ON

Ania i Zbyszek Talara
powiat lidzbarski

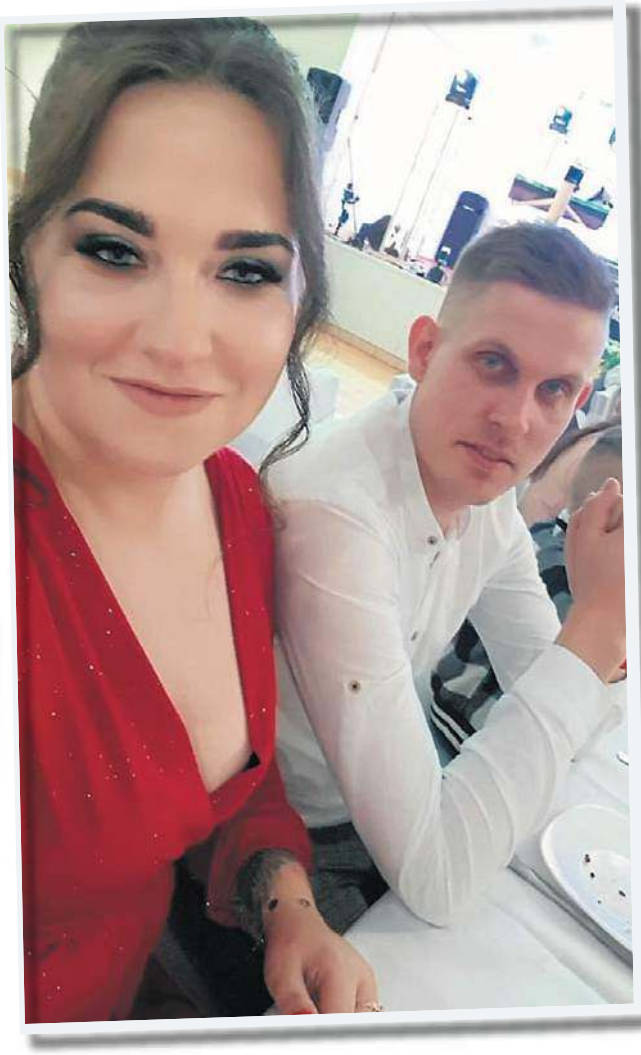

Katarzyna i Adam Gołębiewscy
powiat nowomiejski

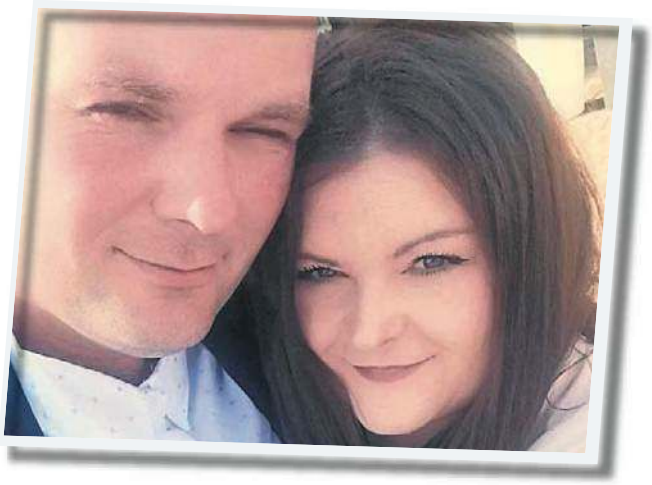

Martyna i Łukasz Szczepkowscy
powiat mrągowski

Marzena i Tadeusz Bruzda
powiat nidzicki

Anna i Marek Chodniccy
powiat olecki

Mieczysława i Jan Nieściór
powiat olsztyński

Dorota i Piotr Czatrowscy
powiat węgorzewski

Aleksandra i Damian Rogozińscy
powiat ostródzki

Kamila Nieszała i Marek Duda
powiat piski

Iwona i Sławomir Kreńscy
powiat szczycieński

eprasa.pl 7f625c9a42

ŚPIEWANIE TO NIEODŁĄCZNY ELEMENT JEGO ŻYCIA

Jest wielkim fanem muzyki disco polo. Gra, śpiewa, a jego marzeniem jest wystąpić na dużej scenie. Rafał Jendrychowski z Zajączkowa koło Nowego Miasta Lubawskiego mówi o sobie, że nauka w szkole sprawiała mu wielki ból, ale płynącą muzykę zapamiętywał w okamgnieniu.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

Rafał przyznaje, że od dzieciństwa towarzyszyła mu w domu muzyka disco polo. Już w szkole podstawowej występował podczas uroczystości z różnych okazji. — Występując przed szkolną publicznością jako małe dziecko, czułem się bezpiecznie i jednocześnie wyjątkowo. Wiedziałem, że w tym miejscu musiałem się spełnić, pomimo ogromnego stresu. Kiedy uczęszczałem do podstawówki, dostałem na św. Mikołaja instrument zwany keyboardem. Prezent nie zrobił na mnie żadnego wrażenia i powiedziałem rodzicom, że nie będę na tym grał, bo nie potrafię, a w ogóle po co to dostałem. Takie trudne były początki mojej muzycznej przygody — przyznaje Rafał Jendrychowski.

Fot. Arch. prywatne

Rafał Jendrychowski podczas próby

Śpiew i gra na instrumencie jest nieodłącznym elementem życia Rafała

DEBIUT PIOSENKARSKI W SZKOLE GIMNAZJALNEJ

Kiedy Rafał rozpoczął naukę w gimnazjum w Grodzicznie, nie śmiał przyznać się swoim rówieśnikom, że słucha disco polo. Był przekonany, że nie pasowałby do towarzystwa, a chciał pozostać tym, kim był dotychczas. Przyszedł jednak dzień, kiedy wystąpił przed gimnazjalną publicznością jako piosenkarz wraz z koleżanką z młodszej klasy.

— Zaśpiewaliśmy utwór „Ela Ela" zespołu Bobi. Jeden z nauczycieli zdecydował się na edycję słów tego utworu, gdyż słowa leciały: „Ewa sporo w siebie wlewa". Mówił, że zrobił to, by nie obrazić słuchaczy. Ja tak doprawdy nie zwracałem na to uwagi, po prostu chciałem dać z siebie wszystko. Mój debiut w towarzystwie koleżanki okazał się nad wyraz udany. Dodam, że edukację gimnazjalną zakończyłem też muzycznie, bo wystąpiłem wspólnie z muzykantami grającymi na szkolnym balu — wspomina mieszkaniec Zajączkowa.

BEZ MUZYKI MÓJ MÓZG SIĘ BLOKOWAŁ

Po skończeniu gimnazjum młody mieszkaniec Zajączkowa postanowił podjąć naukę w szkole zawodowej. Wybrał kierunek drzewny w zespole szkół w podnowomiejskim Kurzętniku. Miał smykałkę do stolarstwa, bowiem już uczęszczając do zawodówki, zainwestował w maszyny do obróbki drewna i zajął się stolarstwem. Miał nawet sporą grupę klientów. Jego specjalnością były meble ogrodowe. — Kiedyś dyrektor mojej szkoły zaprojektował i zlecił mi wykonanie mównicy, która miała służyć osobom występującym podczas różnych uroczystości. Byłem trochę zdumiony i przestraszony, czy podołam zadaniu. Kochałem drewno i mównica w szkole służy do dnia dzisiejszego. Przyznam, że podczas pracy w drewnie zawsze towarzyszyła mi muzyka i bez niej nie potrafiłem myśleć. Gdy ustawała, mój mózg się blokował. Muzyka dawała mi mnóstwo pozytywnej energii, kiedy byłem zajęty pracą — zwierza się Rafał.

WYBRANO GO WTEDY NAJLEPSZYM TANCERZEM

Kiedy w okolicach odbywały się muzyczne imprezy, Rafał nie mógł usiedzieć na miejscu i w towarzystwie starszej siostry jeździł na koncerty i bawił się przy muzyce, którą lubił. Wspomina, że stojąc przed sceną, zawsze patrzył na zachowanie występujących, ich ubiór oraz podziwiał energię artystów.

Na chwilę przed wyjściem na scenę

— Na jednym z koncertów zespołu Soleo zaproszono mnie, abym zatańczył na scenie. Było to w Nowym Mieście Lubawskim. Wykorzystałem wtedy swoją energię i poczucie rytmu. Wówczas wybrano mnie najlepszym tancerzem spośród prezentujących się na estradzie.

Kiedy zobaczyłem ze sceny tłum ludzi, sam do siebie powiedziałem, że reakcja widzów była dla mnie tego wieczoru jednogłośnym sukcesem. Wszystkie koncerty były dla mnie również formą zdobywania wiedzy muzycznej i bliższego zapoznania się ze sceną — opowiada.

BABCIA ZNOSIŁA HAŁAŚLIWE DŹWIĘKI

Rodzice Rafała wiedzieli, że lubi muzykę, a przede wszystkim śpiew. Kupili mu więc na osiemnastkę bezprzewodową kolumnę w prezencie. Prawie w tym czasie chłopak przechodził mutację głosową. Było mu wtedy bardzo ciężko, ale się nie poddawał, bo śpiew uwielbiał. Przyznaje, że chociaż miał własny pokój, gdzie robił głośne, muzyczne próby, nie przeszkadzało to nawet babci, która dzielnie znosiła hałaśliwe dźwięki.

Urodzinowym prezentem dla Rafała, który tak doprawdy sam sobie sprawił, było pomyślne zdanie egzaminu na prawo jazdy. — Samochód też się znalazł, bowiem tata odstąpił mi swoje auto. Wieczorami wyjeżdżałem na różnego rodzaju imprezy muzyczne i festyny oraz konkursy karaoke. Rozmawiałem przy okazji z ludźmi znającymi się na muzyce, nie wyłączając tzw. chałturników, czyli członków zespołów grających na weselach i zabawach. Pamiętam, była to zima, kiedy pewnego wieczoru oświadczyłem rodzicom, że chcę zająć się muzykowaniem. Szczególnie tata nie do końca był przekonany, że mam talent do grania. Jednak pokłosiem tej rozmowy był zakup profesjonalnego instrumentu, na którym gram do dzisiaj. Kiedy skompletowałem pozostały sprzęt grający, zacząłem spełniać w pełnym wymiarze swoje muzyczne marzenia – to, co planowałem od dawna — opowiada Rafał.

ZYSKAŁ CAŁKIEM POKAŹNE GRONO WIELBICIELI

Młody adept, kochający muzykę, wiedział, że śpiew i gra na instrumencie jest nieodłącznym elementem jego życia. Mówiono o nim „człowiek orkiestra" lub nazywano go po prostu muzykiem, który nie może żyć bez sceny. Kontakty z lokalnym światkiem muzycznym teraz zaowocowały i Rafał Jendrychowski był i jest zapraszany na imprezy oraz koncerty w różne zakątki regionu, gdzie wykonuje piosenki zespołów i solistów znanych i lubianych przez słuchaczy. — Szczególna była zawsze dla mnie muzyka disco polo i dance, w której zawarty był mój warsztat wykonawczy i kompozytorski. Prezentuję się z moim repertuarem na koncertach, weselach, imprezach urodzinowych i jubileuszach. Cieszę się, że zyskałem całkiem pokaźne grono wielbicieli. Moi fani polubili sposób, w jaki przekazuję emocje i moją barwę głosu. W osobistym dorobku muzycznym pojawił się pierwszy krążek z autorską piosenką „Żyję po to, by kochać". Teledysk z publikacją ma się pojawić na początku czerwca tego roku. Jest to przesłanie prosto z głębi mojego serca. Podczas słuchania tego utworu można się dowiedzieć, że „mniej znaczy więcej, a co subtelne, często wybrzmiewa głośniej od huku gitar" — uważa nasz rozmówca.

CHCIAŁBY SPEŁNIĆ ARTYSTYCZNE PRAGNIENIE

Młody muzyk z Zajączkowa pracuje obecnie w lubawskiej fabryce Ikea i ma dalekie, ambitne plany. Przygotowuje swoją autorską piosenkę, którą zaprezentuje w najbliższym czasie. — Podążając krętymi drogami mojego życia, chciałbym wreszcie spełnić swoje największe artystyczne pragnienie — stanąć na dużej estradzie, przed większą niż dotychczas publicznością i przekazać to, co mi serce dyktuje. To dzięki miłości do muzyki zostałem dla wszystkich na tej ziemi — podsumowuje Rafał Jendrychowski.

eprasa.pl 7f625c9a42

TERAZ JESTEM NA SWOIM MIEJSCU

O sile kobiety, o życiowych zmianach, nowej pracy, marzeniach, planach oraz miłości do książek i ludzi rozmawiamy z Adrianną Trzepiotą, autorką książek oraz nową dyrektorką Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczytnie. — Pierwszy raz w życiu chyba czuję, że jestem na swoim miejscu, dokładnie tu, gdzie powinnam. Podobne uczucie towarzyszy mi, kiedy piszę książkę, a potem już wydaną trzymam w rękach — tłumaczy.

JOANNA KARZYŃSKA
j.karzynska@gazetaolsztynska.pl

fot. Arch. prywatne

Pisarka zadebiutowała w 2015 roku powieścią „Zwilczona"

— Pani Ado, gratulujemy nowego stanowiska pracy. Z książkami zawsze było pani „po drodze". Jest pani autorką kilku powieści... Jak zaczęła się ta przygoda z książkami?

— Czytam od najmłodszych lat, a zawodowo piszę od około ośmiu. Książki to moja pasja. Najbardziej lubię te papierowe, ale trzeba iść z duchem czasu, więc nie są mi obce ani audiobooki, ani czytniki, chociaż nie będę ukrywać, że zarówno zapach papieru nowych woluminów, jak i zapach, który wypełnia antykwariaty, jest dla mnie jak afrodyzjak. Ukończyłam licencjat z filologii polskiej na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim oraz magisterium na Uniwersytecie Warszawskim.

— Wiele zmieniło się w pani życiu w ostatnim czasie... Zmiana miejsca zamieszkania, nowa praca, zmiany w życiu prywatnym. Same wyzwania?

— Tak. Można powiedzieć, że zaczynam swoje życie pisać od nowa. Po dwunastu latach mieszkania w Warszawie wróciłam na stałe do Szczytna. Rozwiodłam się i musiałam w pewnym momencie zadecydować, gdzie chcę budować swoje życie. Po prostu pewnego dnia po rozmowie z moim dzieckiem spakowaliśmy się i razem z ówczesnymi naszymi siedmioma kotami przyjechaliśmy na Mazury. Nie wyobrażam sobie życia bez Warmii i Mazur. Jestem uzależniona od przyrody, w Warszawie bardzo mi jej brakowało. Czasami odnoszę wrażenie, że jest dla mnie ona jak chleb.

— Uważa pani, że trzeba być w życiu otwartym na zmiany?

— Nie mamy innego wyjścia. Im szybciej człowiek zrozumie i przede wszystkim zaakceptuje, że zmiany są wpisane w naszą ludzką egzystencję, tym łatwiej i przyjemniej będzie się żyło. Każdy z nas marzy o stabilizacji finansowej, rodzinnej czy zdrowotnej, ale czasem wydarzają się takie sytuacje, na które nie mamy wpływu i albo damy się złamać przez te sytuacje, albo wytyczymy sobie nową drogę.

— Jakie cechy charakteru przydają się w pracy dyrektora biblioteki?

— Stalowe nerwy oraz miłość do książek i ludzi. Biblioteka dla mnie powinna być miejscem, które łączy ponad wszelakimi podziałami, a nie dzieli. Obcowanie z kulturą i sztuką uwrażliwia, czyni nas ludźmi. To jest bardzo ważne.

— Co najbardziej lubi pani w swojej nowej pracy? Czy planuje pani jakieś zmiany w funkcjonowaniu szczycieńskiej biblioteki?

— Pierwszy raz w życiu chyba czuję, że jestem na swoim miejscu, dokładnie tu, gdzie powinnam. Podobne uczucie towarzyszy mi, kiedy piszę książkę, a potem już wydaną trzymam w rękach. Niech mi pani uwierzy, to uczucie nie ma ceny. Oczywiście na nowym stanowisku nie jest wcale kolorowo, przyjdzie mi w tym roku mierzyć się z poważnymi decyzjami, muszę nauczyć się wielu rzeczy, ale kiedy swoją pracę wykonuje się z pasji, to cały czas w człowieku tli się taki rodzaj nadziei, który motywuje do rozwoju i zmian. Na pewno będę starała się na pozyskanie funduszy na całkowitą modernizację obiektu, chciałabym też zaadaptować nasz piękny, drewniany biblioteczny strych w celach kulturalnych. Czy mi się uda? Tego nie wiem, ale wiem, że zawsze należy próbować.

— Czy kiedyś myślała pani, że będzie pracować w bibliotece?

— Może to panią zdziwi, ale tak. Jak jeszcze mieszkałam w Warszawie (cały czas powtarzam, że jako rodowita szczytnianka serce miałam podzielone na dwa domy: jedno było w stolicy, drugie na Mazurach) to zastanawiałam się, kto zajmie się szczycieńską biblioteką, kiedy poprzednia pani dyrektor odejdzie na emeryturę. Oczyma wyobraźni widziałam na tym stanowisku siebie, ale jak na tamte czasy to marzenie było zupełnie dla mnie nierealne. Warto też dodać, że w szczycieńskiej bibliotece pracowałam przez rok, tuż po ukończeniu liceum, a było to 18 lat temu, więc znałam się już wcześniej z niektórymi pracownikami i pewne problemy, które dotykały struktur tego miejsca, nie były mi wcale obce.

— Jaką książkę ze swojego dzieciństwa wspomina pani najlepiej? Czy z jakimś bohaterem literackim utożsamiała się pani w dzieciństwie?

— Najbardziej utożsamiałam się z Anią z Zielonego Wzgórza, bohaterkami książek Emily Bronte, rodziną Muminków Tove Janson. W sennych marzeniach odgrywałam też rolę Jennefer z Vengerbergu, kultowej sagi „Wiedźmin" Andrzeja Sapkowskiego, nie są mi obce również postaci z książek Elżbiety Cherezińskiej, którą marzę, żeby zaprosić na spotkanie autorskie do Szczytna. Mogłabym tak wymieniać bez końca, aż zabrakłoby nam stronic w gazecie.

— Czy pracuje pani teraz nad jakąś nową powieścią?

— Tak. Mam już ukończoną sagę o czarownicach. Kiedy słyszę pytanie, w jakim gatunku literackim ją napisałam, to zawsze odpowiadam, że jest to mazurska fantasy. Trzy główne bohaterki, siostry wyglądające identycznie wyruszają w świat, aby odnaleźć i rozwinąć swoje życiowe talenty. Książki są już ukończone.

— Może pani zdradzić coś więcej? O czym będzie książka i kiedy możemy się jej spodziewać w księgarniach czy bibliotekach?

— Od stycznia poszukuję wydawcy swoich książek. Mam nadzieję, że będę mogła już wkrótce poinformować o terminie premiery. Nie ukrywam, że jest to dla mnie bardzo drażliwy temat, gdyż książki miały zostać już wydane dwa lata temu przez mojego macierzystego wydawcę. Zresztą pisałam je dla niego na zamówienie. Jednak wydawca nie wywiązał się z powierzonych umów i nie będę już tego dłużej ukrywać. Mam głęboką nadzieję, że „Siostry z lasu" już niedługo ujrzą światło dzienne, wszak główna bohaterka czarownica Tove otrzymała imię po autorce sagi o Muminkach oraz pewnej postaci z książek Elżbiety Cherezińskiej.

— Po pracy jak pani spędza swój wolny czas?

— Jestem w lesie. Dosłownie i w przenośni. Minimum raz w tygodniu przebywam w gospodarstwie agroturystycznym, w którym moje dziecko jeździ konno. Przebywanie wśród tych niezwykłych zwierząt ma na mnie iście terapeutyczny wpływ. W wolnym czasie uwielbiam gotować dla rodziny i przyjaciół oraz oczywiście czytam. Czytam dosłownie wszędzie.

— Co panią najbardziej motywuje do działania?

— Chyba głęboka świadomość tego, że życie jest zbyt krótkie, żeby spędzić je przed telewizorem. Po rozwodzie miałam w sobie bardzo dużo lęku, że już się z tego nie podniosę, problemy z macierzystym wydawcą, zbyt długa przerwa wydawnicza też nie ułatwiała zadania... Ale przyszedł taki dzień, w którym sobie uświadomiłam, że kto ma dokonać zmian w moim życiu, jak nie JA? Kto? W trakcie tego ciężkiego dla mnie czasu przyświecała mi myśl Urszuli Dudziak: „Ada, pamiętaj, ROŚNIE TO, NA CZYM SIĘ SKUPIASZ", więc skupiłam się na książkach i z dumą mogę powiedzieć, że chyba wyszło... Zostałam dyrektorką biblioteki.

— By kobieta była piękna, musi być szczęśliwa i spełniona?

— Napisałam kiedyś wiersz i właśnie nim odpowiem na to pytanie:

najpiękniejszy makijaż
kobieta spójna z wnętrzem

eprasa.pl 7f625c9a42

— Mówią, że kobieta to słaba płeć. Też pani tak uważa?

— Absolutnie nie. Kobiety są niesamowite: z matki gołębicy potrafią w sekundę zamienić się w lwicę broniącą własnego stada. Kobiety są dużo silniejsze od mężczyzn. Jesteśmy fizycznie inaczej zbudowane, ale psychicznie i logistycznie potrafimy okiełznać dosłownie każdą sprawę.

— Czy kobiecie trudniej jest osiągnąć sukces zawodowy niż mężczyźnie?

— Tak. Chociażby dlatego, że musimy w jakiś cudowny sposób pogodzić życie zawodowe z tym domowym. Często kobiety decydują się na to, żeby zostać w domu i wychowywać dzieci. Jeżeli podejmują decyzję świadomie i robią to z potrzeby serca, to się na pewno realizują, a jeżeli muszą wybierać pomiędzy urodzeniem dziecka a pracą na etacie, to często dochodzi do rodzinnych dramatów. Jeżeli nie ma pomocy ze strony partnera, to często kobiety są przeciążone obowiązkami, związki się rozpadają albo kobiety popadają w depresję. Dla mnie bardzo ważna jest umiejętność odpowiedzenia sobie na pytanie, czego w życiu nie chcę. Jeżeli nie mam potrzeby robić kariery zawodowej, to jej nie robię, jeżeli nie chcę mieć dzieci, to ich nie mam, jeżeli nie chcę pracować w korporacji do końca życia, to szukam innych rozwiązań i tak dalej.

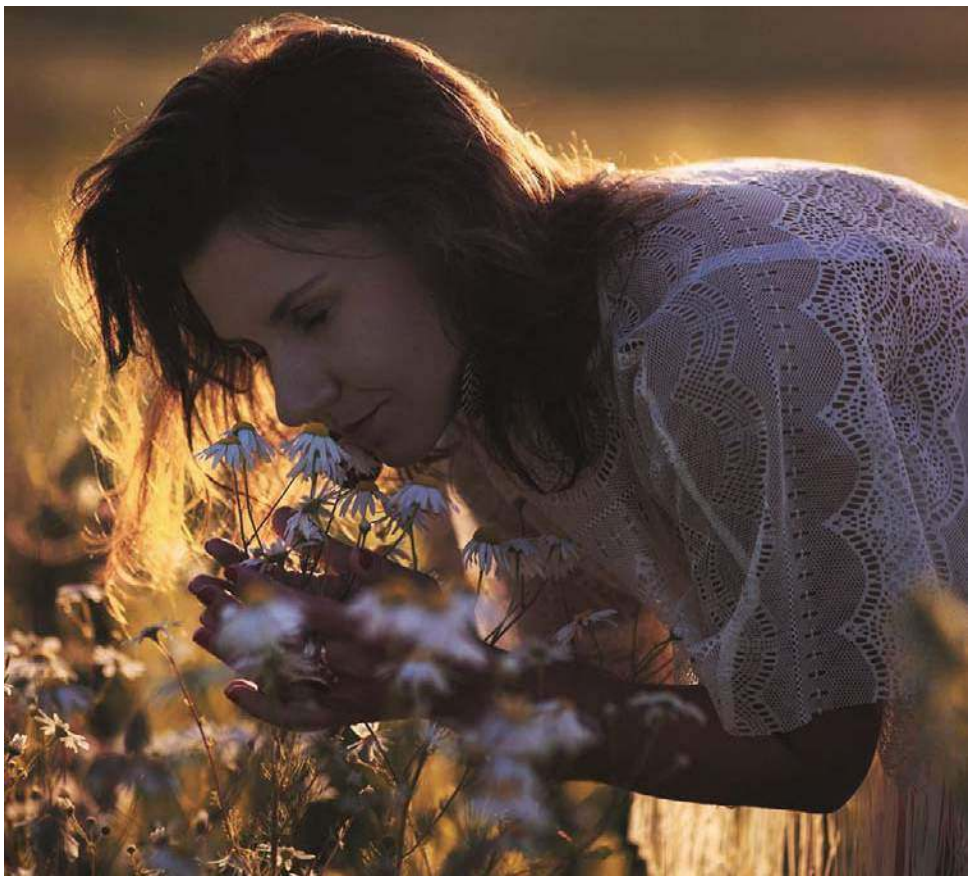

fot. Joanna Nicewicz

Adrianna uwielbia Mazury, ludowy folklor i kontakt z naturą. Fascynują ją także dawne wierzenia i legendy

— Co kobiecie daje siłę i moc, by przezwyciężać wszelkie życiowe trudności?

— Mnie na pewno siłę daje modlitwa do tej Wyższej Nieskończonej Siły oraz świadomość tego, że nasze życie jest tak krótkie, że naprawdę szkoda czasu na narzekanie. Mnie też szkoda energii na bycie złym człowiekiem, bo po co? Swoją siłę niejednokrotnie odzyskiwałam w Gietrzwałdzie albo podczas medytacji w lesie. W sytuacjach traumatycznych wielokrotnie wiedziałam, że muszę powstać z kolan dla mojego dziecka, więc macierzyństwo, a jeżeli nie jest nam to dane, to praca, która przynosi jakiś większy sens. Dla każdego z nas będzie to na pewno coś innego.

— Czego pani można życzyć?

— Zdrowia. Niech mi pani uwierzy, że na wszystko inne można zarobić albo od życia wyszarpać. Zdrowia i jeszcze raz zdrowia.

ADRIANNA TRZEPIOTA pochodzi ze Szczytna. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim. Zasłynęła jako autorka literatury kobiecej, publikując w 2015 roku powieść „Zwilczona". W swej twórczości porusza zagadnienia związane z poszukiwaniem własnej tożsamości, pięknem natury oraz z tym, jak przepojona magią i niesamowitością może być nasza zwyczajna codzienność. Jej książki tętnią życiem i magią. Przepełnione zapachem ziół i legend pozwalają czytelnikowi zapomnieć o całym świecie, a przy tym tak bliskie są rzeczywistości. Jednak rzeczywistość ukazywana przez Adriannę Trzepiotę jest jedyna, niepowtarzalna, pełna magii, a zarazem tak bliska każdej wrażliwej kobiecie. Na swoim koncie ma już wydane cztery książki, a kolejne są już napisane i czekają na wydawcę.

KONDOLENCJE

Człowiek żyje tak długo, jak długo trwa pamięć o nim

Panu **Karolowi Ptasik**

Głównemu Specjaliście ds. BHP

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają Właściciele, Zarząd oraz Współpracownicy z firmy DFM Sp. z o.o.

78523opb1-a-M

Panu

Andrzejowi Cieślakowi

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają Koleżanki i Koledzy z Narodowego Banku Polskiego Oddziału Okręgowego w Olsztynie

77123opb1-a-M

Rodzinie i Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

ś. † p.

Gerharda Podsiadłowskiego

emerytowanego pracownika Nadleśnictw Stare Jabłonki i Jagiełek

składa Nadleśniczy wraz z pracownikami Nadleśnictwa Stare Jabłonki

79323opb1-a-M

Pani **Joannie Michalonek**

Rodzinie oraz Bliskim

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia z powodu śmierci

Teściowej

składają Wójt Gminy Purda oraz koleżanki i koledzy z Urzędu Gminy w Purdzie

78023opb1-a -P

Panu

Maciejowi Prokop

wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia po stracie

Mamy

składają współpracownicy z prokuratur okręgu olsztyńskiego

78123opb1-a -P

Pracownicy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej pragną złożyć wyrazy głębokiego współczucia

Bliskim

ś. † p.

Mateusza Delugi

Odszedł nasz absolwent o wielkim talencie, który zawsze chętnie służył swoją wiedzą i dobrą radą. Był osobą ambitną, uśmiechniętą i życzliwą.

Drogi Mateuszu, dziękujemy Ci za to, że byłeś z nami i dla nas. Spoczywaj w pokoju!

78423opb1-a-M

Pani **Katarzynie Traczuk**

składamy najgłębsze wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

Zarząd i pracownicy firmy Auto Land

78823opb1-a-M

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że odeszła od nas

Barbara Ptasik

wieloletni pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie.

Jej Rodzinie i Bliskim

wyrazy współczucia

składają Dyrekcja oraz Pracownicy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie

78623opb1-a-M

Z głębokim żalem informujemy, że 7 kwietnia 2023 r. zmarł honorowy przewodniczący Stowarzyszenia Pruska Iławka

Pan

Hans Herrmann

Był honorowym obywatelem miasta Górowo Iławeckie od 2003 r.

Hans Herrmann dożył sędziwego wieku. Urodził się w Morągu 14 kwietnia 1929 r., a w latach 1935-1945 mieszkał w Preussisch Eylau (obecnie Bagrationowsk). Zmarł krótko przed swoimi 93 urodzinami w Lubece.

Wyrazy szczerego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Jacek Kostka
Burmistrz Miasta Górowa Iławeckiego

Andrzej Kinal
Przewodniczący Rady Miasta Górowa Iławeckiego

10923lwwl-a -P

eprasa.pl 7f625c9a42

13 KWIETNIA

Marek Dyjak: NOWY DYJAK

Olsztyn

Marek Dyjak to głos absolutnie fenomenalny. Spiżowy, szeroki i ciężki jakby Dzwon Zygmunta miał za patrona. Przy tym ma niepowtarzalną chrypę, ten głos, intrygującą. Coś jakby bulgot siarki piekielnej we młynie do skalnego kruszywa. W dodatku zawsze rozbrzmiewa w temperaturze wrzenia. Idealnie nadaje się do śpiewania piosenek dramatycznych. Oczyszczających w myśl pojęcia „Katharsis" Ten atut już został po wielekroć wykorzystany.

Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

14 KWIETNIA

Koncert: Romantycy Lekkich Obyczajów

Olsztyn

Romantycy Lekkich Obyczajów to zespół założony przez Damiana Lange i Adama Millera w marcu 2011 rokuw Olsztynie. Muzyka którą tworzą jest połączeniem piosenki ogniskowej z melodyjnością Beatelsów i charakterystycznymi tekstami w języku polskim.

Godz. 19.30, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

14 KWIETNIA

Koncert we współpracy z XI Ogólnopolskim Konkursem Wokalnym im. Zdzisława Skwary w Mławie

Olsztyn

Fot. mat. org.

Piotr Sułkowski – dyrygent, soliści: finaliści Konkursu Wokalnego Mława 2023, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Magdalena Bujewicz-Mydlak – prowadzenie koncertu | W programie arie z największych dzieł muzyki operowej.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

15 KWIETNIA

Transmisja z Metropolitan Opera – Strauss „Kawaler z różą"

Olsztyn

Fot. mat. org.

Trzy gwiazdy operowej sceny w trzech głównych rolach w inscenizacji komedii Straussa. Sopranistka Lise Davidsen zadebiutuje na scenie Met w roli Marszałkowej, zaś mezzosopranistka Samantha Hankey – w roli Oktawiana. Partnerować będzie im sopranistka Erin Morley w roli Zofii. Bas Günther Groissböck powróci do Met jako Baron Ochs. Na scenie zobaczymy również Markusa Brücka w roli ojca Zofii, Pana von Faninala. Orkiestrę poprowadzi Simone Young. Reżyseruje Robert Carsen.

Godz. 18:00, sala koncertowa Filharmonii.

15 KWIETNIA

Baby Filharmonia – dla dzieci w wieku 1,5-3 lat

Olsztyn

Fot. mat. org.

Fily Diakite-Mikulska – prowadzenie, altówka | Cykl koncertów skierowany do najmłodszego grona słuchaczy, których celem jest wprowadzenie dzieci w naturalny język muzyczny, poprzez śpiew i ruch – podstawowe środki ekspresji dziecka. Koncerty chociaż przybierają formę interaktywno-warsztatową, prowadzone są bez słów, tak aby dziecko mogło w pełni doświadczyć pięknego języka, jakim jest muzyka.

Godz. 9.30/10.30/11.30, sala kameralna Filharmonii.

15 KWIETNIA

Jak powstają wynalazki?

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na kreatywne warsztaty familijne. Podczas warsztatów dowiemy się nieco o wynalazkach, które zmieniły świat i o ich twórcach, czasem geniuszach, a czasem szczęśliwcach, którzy zupełnym przypadkiem wpłynęli na naszą codzienność. Poznamy też maszyny stworzone przez Lemowskich konstruktorów, Trurla i Klapaucjusza. A gdy już wystarczająco rozpalimy wyobraźnię, zastanowimy się jaki wynalazek ułatwiłby lub umiliłby życie Waszej rodzinie - i być może spróbujemy zbudować jego prototyp.

Godz. 10.00, Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3.

15/16 KWIETNIA

XII Festiwal Kultury Modelarskiej

Olsztyn

MOK Olsztyn i Olsztyńskie Stowarzyszenie Modelarzy „Warmia" serdecznie zapraszają na XII Festiwal Kultury Modelarskiej z III Memoriałem plut. pilota Lecha Dunajewskiego. Co roku modelarze z całej Polski spotykają się w Olsztynie, aby zaprezentować wszystkim efekty długiej pracy nad modelami. Wystawa wypełniona jest miniaturami samolotów, pojazdów, statków, okrętów, budowli i innych obiektów, które trudno wyliczyć. Rok temu ekspozycja zgromadziła ponad pół tysiąca modeli! Wierzymy, że w tym roku będzie ich jeszcze więcej.

Godz. 12.00, Muzeum Nowoczesności, ul. Knosały 3B.

16 KWIETNIA

Bezpłatna lekcja tańca

Olsztyn

Bezpłatna lekcja tańca adresowana do mieszkańców Olsztyna z okazji 50-lecia powstania tańca towarzyskiego w Olsztynie.

Prowadzący: Jolanta i Jakub Ciczkowscy właściciele Szkoły tańca Argentyńskiego Tangomania.

Rodzaj tańca: tango argentyńskie - pary.

Godz. 17.30, Eranova, ul. Obrońców Tobruku 3.

16 KWIETNIA

Stare Dobre Małżeństwo

Olsztyn

Stare Dobre Małżeństwo, czyli legendarny zespół z kręgu piosenki poetyckiej i ballady folkowej. Ten rewelacyjny koncert to prawdziwa uczta dla duszy. Będzie nastrojowo i sentymentalnie. Polecamy relaksujący wieczór z dobrą muzyką.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii.

16 KWIETNIA

Koncert: ROBERT KASPRZYCKI

Olsztyn

Fot. mat. org.

Zagra tym razem w duecie – towarzyszyć mu będzie na Maks Szelęgiewicz na gitarze i wspomagającym wokalu. Piosenek mają bezlik, klimatów mają bezlik – od akustycznego smuteczku po energetyczne, rockowe granie. W tle – kulturalny standup – bez brzydkich słów, ale zawsze na krawędzie.

Godz. 20.00, Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1.

19 KWIETNIA

The Singing Men of Texas

Olsztyn

Fot. mat. org.

Zapraszamy Państwa do uczestnictwa w wyjątkowym koncercie chóralnym - The Singing Men of Texas ze Stanów Zjednoczonych. Zespół rozpocznie swój występ w Warszawie, a następnie przemierzając cały kraj, Singing Men of Texas wraz z Michaelem Gottem wystąpi w sali koncertowej filharmonii w Olsztynie. Na scenie osiemdziesięcioosobowy chór męski w towarzystwie orkiestry z Dallas z USA. Wstęp jest bezpłatny, liczba miejsc jest ograniczona. Wejściówki do odbioru w kasie biletowej filharmonii.

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

20 KWIETNIA

ABBA I INNI Symfonicznie

Olsztyn

Niewiele zespołów może się pochwalić faktem, że stało się symbolem muzycznym całej dekady, było głównym towarem eksportowym swojego kraju oraz że na podstawie jego muzyki napisano musical, który potem doczekał się ekranizacji. A to wszystko stało się udziałem czwórki skandynawskich wykonawców: nie wyobrażamy sobie lat ,70 bez „Waterloo", „Honey, Honey", „Money, Money, „Money", tak jak nie wyobrażamy sobie Szwecji bez ABBY, zaś film „Mamma mia!" był wydarzeniem w roku 2008.

Godz. 19:00, sala koncertowa filharmonii.

20 KWIETNIA

JERZY JARNIEWICZ: MONDO CANE

Olsztyn

MOK Olsztyn serdecznie zaprasza na spotkanie autorskie Jerzego Jarniewicza, laureata Nagrody Literackiej Nike 2022.

Godz. 18.00, Sala pod Amfiteatrem, ul. Zamkowa.

21 KWIETNIA

Koncert symfoniczny – Antoni Wit

Olsztyn

Fot. mat. org.

Antoni Wit – dyrygent, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, Witold Paprocki – prowadzenie koncertu | Program: Gioacchino Rossini – Uwertura do opery Wilhelm Tell, Felix Mendelssohn-Bartholdy – I Symfonia c-moll op. 11, Ludwig van Beethoven – VI Symfonia F-dur op. 68 Pastoralna.

Godz. 19:00, sala koncertowa Filharmonii.

21 KWIETNIA

Koncert muzyki elektronicznej Józef Skrzek i Przemysław Rudź

Olsztyn

Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne zaprasza na wyjątkowe widowisko - koncert legendarnego artysty i multiinstrumentalisty Józefa Skrzeka (SBB, Breakout) ze specjalnymi wizualizacjami tworzonymi na żywo podczas koncertu przy użyciu aparatury cyfrowego planetarium OPiOA. Józef Skrzek zagra na swym wysłużonym egzemplarzu kultowego syntezatora Minimoog, którego jest niekwestionowanym wirtuozem, traktując go tak, jak skrzypkowie instrumenty budowane przez Stradivariusa. To naturalne przedłużenie jego niezwykłej wyobraźni, która od pół wieku pozwala mu wciąż iść do przodu, szukać nowych form wyrazu i zaskakiwać. Zarówno słuchaczy, jak i samego siebie. Razem z Józefem Skrzekiem zagra jeden z najbardziej rozpoznawalnych muzyków młodszego pokolenia, specjalizujących się w muzyce elektronicznej, Przemysław Rudź. Obaj artyści zaprezentują fragmenty solowe, zaś wspólnie wykonają w całości utwór The Stratomusica Suite z albumu o tym samym tytule.

Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium, Al. Piłsudskiego 38.

22 KWIETNIA

Mirosław Niewiadomski Presley & Sinatra

Olsztyn

Obaj tak różni, a tak samo fascynujący... Jeden był śpiewającym kelnerem, a drugi podobno porzucił karierę wojskową z powodu ukochanej. Ich głosy – o charakterystycznej, ciepłej barwie – stały się symbolami muzyki rozrywkowej XX wieku.

Godz. 18:00, sala koncertowa filharmonii.

eprasa.pl 7f625c9a42

Krzyżówka klasyczna z hasłem

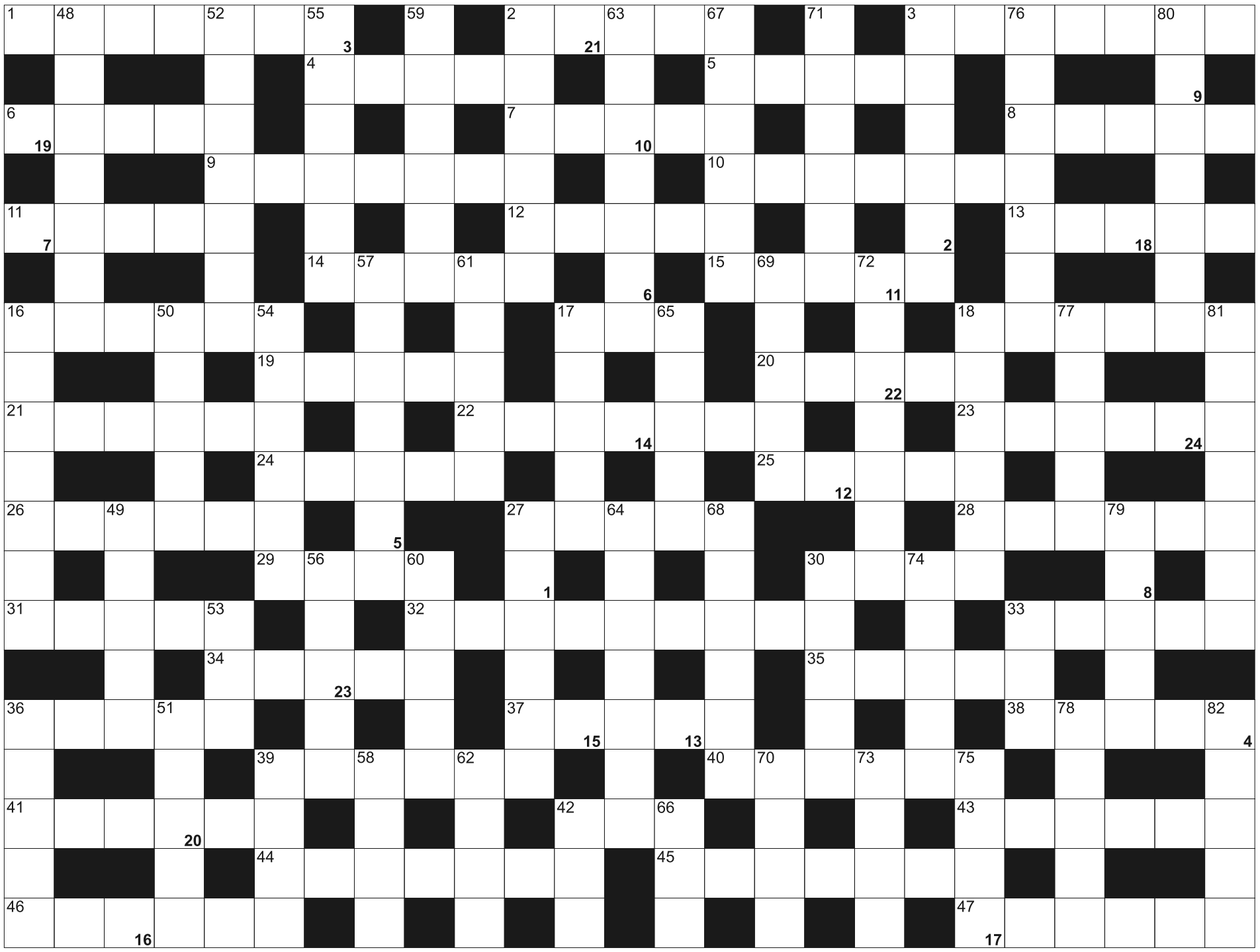

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 24, utworzą rozwiązanie

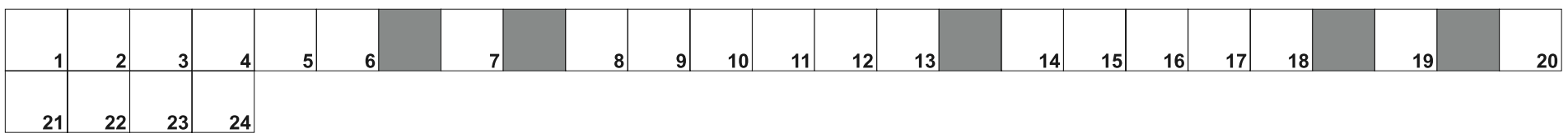

POZIOMO: 1) łóżeczko na biegunach; 2) na ciele jaguara; 3) kobieta zamężna; 4) nabijano nim muszkiet; 5) deski Stocha; 6) owcza na sweter; 7) książka w wersji elektronicznej; 8) w magazynku pistoletu; 9) samouwielbienie, egocentryzm; 10) pomoc w niebezpieczeństwie; 11) tropikalny powój, ipomea; 12) kraj z Delhi; 13) prawosławne obrazy; 14) upadła przez konia; 15) zielona na murawie boiska; 16) trójkątna ryba akwariowa; 17) rodzaj złącza komputerowego; 18) miara gruntu rolnika; 19) odcina dopływ gazu lub wody; 20) styl pływacki; 21) ordery; 22) naramienniki wojskowe inaczej; 23) na głowie na basenie; 24) zostaje po ścięciu drzewa; 25) ciało płynne; 26) świt, wschód słońca; 27) brat ojca, wujek, 28) japońska mafia; 29) inna nazwa glonów; 30) ostry, przenikliwy dźwięk; 31) imię Joplin, piosenkarki; 32) sceptyk, neguje wszelkie wartości; 33) dodatnia elektroda; 34) główny posiłek dnia; 35) rzewny, nastrojowy poeta; 36) uroczysty, podniosły ton lub nastrój; 37) Marcin, autor 95 tez, reformator; 38) sen hipnotyczny; 39) dwuczuby, wędrowny ptak wodny; 40) dopisuje głodnemu; 41) rzeka w Chinach, najdłuższa w Azji, trzecia na Ziemi; 42) składnik kutii; 43) miara kąta; 44) element przekładni łańcuchowej; 45) realizowana w aptece; 46) miejsce pracy kowala; 47) zbierają go pszczoły

PIONOWO: 2) nauka o kwasach i zasadach; 3) "łazienka" dla samochodów; 16) gol strzelony do własnej bramki; 17) niemiecka łódź podwodna; 18) na końcu wędki; 27) Bruno, autor "Sklepów cynamonowych"; 30) kciuki lub wskazujące; 33) notarialny dokument; 36) łapie muchy w sieć; 39) kulista ziemniaczana kluska; 42) przed czerwcem; 48) strzelisty pomnik; 49) najwyżej położony punkt na niebie; 50) pnącze z dżungli; 51) narząd; 52) pokój odnajmowany studentom; 53) winegret lub beszamel; 54) chrząstka w kolanie; 55) tlenowy dla nurka; 56) płynie przez Hanower; 57) autorka przygód Harry'ego Pottera; 58) po Wodniku; 59) płynie nim rzeka; 60) ptak na święto Dziękczynienia; 61) zdrobniale Jarosław; 62) kłujące chwasty polne z koszyczkami; 63) góry w płd.-zach. części Cypru; 64) wiruje w kasynie; 65) tytuł powieści Dostojewskiego; 66) lodowa na rzece; 67) inaczej hormon; 68) choroba oczu, glaukoma; 69) Teofil, hrabia z powieści "Nad Niemnem"; 70) Rabanne, dyktator mody; 71) krzyżówkowy kwadracik; 72) areny dla modelek i modeli; 73) Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe; 74) forma dezodorantu; 75) tłuszcz z wieloryba; 76) żółte narcyzy; 77) ryżowa papka dla bobasa; 78) Radosław dla kolegów; 79) umowa kończąca spór; 80) sprzeczka, awantura; 81) żona Aleksandra Wielkiego; 82) podwodny radar

SUDOKU

9		1			5			
						8		2
	2	7			8			6
7		5		6	2			4
6	1		9	8			2	
2	3		5	4	7			
				1	4			
1			8	5	9	6		
		3					1	

827

9	6		1					
						5		1
3				8	2	9		
		4						3
6		1		3	4			
			4	6		8	3	
1			8				4	2
					5	7	1	

828

			5				7	
8					3	5		6
		5		7	2	4		
	5	6		2	9			1
9			1		6	3	2	
2		1		4				
		7			4	6		
	4	3	9		8			
	2						9	4

829

eprasa.pl 7f625c9a42

ZWIERZĘTA

sprzedam

OWCZARKI niemieckie 7-miesięczne, z papierami, 506-10-90-11.

RYBY sprzedaż: narybek amura, 12cm, cena 2 zł/szt. i tołpygi, 20cm, cena 4zł/szt. Bornity, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

MIESZKANIE 56m2 z zabudowaną kuchnią, słoneczne na ul. Wyszyńskiego, 365.000 PLN, +48 694-674-611

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

ZIEMIĘ rolną 25ha w jednym kawałku Rogale okolice Ełku. 601-414-019

do wynajęcia

WYDMINY. Wynajmę dom z dużą działką, 692414278

PRACA

dam pracę

MECHANIKA do naprawy sprzętu rolniczego z zamieszkaniem, okolice Ełku. 601-411-019

PANIĄ do prowadzenia domu, okolice Warszawy, 601414019

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ pracownika w gospodarstwie rolnym (może być z Ukrainy) tel. 511-006-831, 513-133-663

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZOOTECHNIKA i technika weterynarii do hodowli bydła mięsnego. 601414019

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

USŁUGI

budowa | remont

MALOWANIE, szpachlowanie, 504-720-494

POLBRUK, 602-401-309

SZALÓWKA, podłoga, boazeria, sztacheta, taras; Tartak Żarnowo k. Augustowa, 693-491-205.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

BYK Limousine 100% na rozpłodnika, 601-414-019

SPRZEDAŻ kur, kurcząt -dostawa gratis, 503-508-148

maszyny rolnicze

SPRZEDAM: MASZYNY ROLNICZE UŻYWANE 200SZT. Kiwity tel.605-429-486, Węgorzewo tel.539-448-102.

produkty rolne

BURAKI PASTEWNE.KIWITY. Tel.89-766-09-59

KUPIĘ: zboże paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel. 606-505-511

ZIEMNIAKI jadalne irga sprzedam, 896458164

Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą

**Zawiadamiamy, że 8 kwietnia 2023 r.
zmarł Nasz Ukochany Ojciec i Brat**

ś. † p.

Tadeusz Zagórski

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
14 kwietnia 2023 r. (piątek) o godz. 12.45
w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 13.15 nastąpi wyprowadzenie
na mszę świętą pogrzebową do kościoła
NMP Królowej Polski przy ul. Kromera.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.**

Rodzina

77423opb1-a -P

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 12 kwietnia 2023 r. odeszła od nas Nasza Kochana
Żona, Mama, Babcia, Siostra i Ciocia**

ś. † p.

Danuta Odachowska

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 kwietnia 2023 r. o godz. 9.00
Mszą Świętą Żałobną w kościele
Matki Boskiej Fatimskiej przy ul. Bajkowej.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.**

Pogrążona w smutku rodzina

78923opb1-a-M

**Z wielkim bólem zawiadamiamy,
że 11 kwietnia 2023 r. odeszła do Domu Ojca
nasza Kochana Żona, Mama i Siostra**

ś. † p.

Ewa Święcicka

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 kwietnia 2023 r. o godz. 12.45
modlitwą różańcową w kaplicy
przy ul. Poprzecznej, po czym o godz. 13.15
nastąpi wyprowadzenie na Mszę Świętą
do kościoła pw. św. Rozalii w Kieźlinach.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Kondukt żałobny rozpoczniemy
od bocznej bramy (od strony Kieźlin).**

Wdzięczna Bogu za Dar Jej Życia rodzina

79523opb1-a -P

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 11 kwietnia 2023 r. odszedł od nas
nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek**

ś. † p.

Dariusz Zawadzki

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 kwietnia 2023 r. Mszą Świętą Żałobną,
która odprawiona zostanie o godz. 13.00
w kościele pw. MB Różańcowej na Dajtkach.**

**Pochowanie na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej.**

Rodzina

79023opb1-a-M

**Pogrążony w głębokim smutku zawiadamiam,
że 11 kwietnia 2023 r.
odeszła moja najukochańsza Mamusia**

ś. † p.

Władysława Grabowska

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
15 kwietnia 2023 r. o godz. 14.00 Mszą Świętą
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela
Człowieka przy ul. Wyszyńskiego 11,
po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz
komunalny przy ul. Poprzecznej.**

Syn

79823opb1-a-M

**Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 7 kwietnia 2023 r. odszedł od nas na zawsze
Nasz Kochany Mąż, Tata, Dziadek, Brat i Wujek**

ś. † p.

Wiktor Knercer

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 kwietnia
2023 r. (piątek) o godz. 9.00 wystawieniem Drogiego
nam Ciała w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 9.30 nastąpi wyprowadzenie
na Mszę św. żałobną do kościoła
pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.**

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

77823opb1-a-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

Warmiński

ZAKŁAD POGRZEBOWY 1987

dawniej **market**

OLSZTYN	**895 355 300**
ul. Lengowskiego 18-20	**602 327 277**
BISKUPIEC	**897 152 093**
ul. Armii Krajowej 4	**608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-g-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 7f625c9a42

W KADRZE NADCHODZI ZMIANA WARTY

PIŁKA NOŻNA\\\ Początek kwalifikacji do przyszłorocznych mistrzostw Europy Polakom raczej nie wyszedł (1:3 z Czechami i skromne 1:0 z Albanią). Nie zabiera nam to oczywiście szans na awans, ale powodów do przesadnego optymizmu też nie mamy.

Co wiemy po pierwszych dwóch meczach Fernando Santosa w roli selekcjonera? Przede wszystkim – idzie nowe. Stara gwardia ustępuje miejsca, a do zespołu wchodzą nowe twarze. I bardzo dobrze, bo wielu z nich wnosi sporo pozytywnej energii. Oczywiście wszystko musi być przeprowadzone z głową, by nie zachwiać równowagi drużyny, a młodzi mieli się od kogo uczyć, ale zmiana warty nadchodzi wielkimi krokami.

Fot. Mikołaj Barbanell

W piłkarskiej reprezentacji Polski następuje stopniowa zmiana pokoleniowa

Taki proces zazwyczaj bywa bolesny, z czego w PZPN doskonale zdają sobie sprawę. Jedynym rozwiązaniem, by w przyszłości uniknąć takich problemów, jest podniesienie jakości szkolenia. Tylko w ten sposób możemy sprawić, by selekcjoner reprezentacji Polski miał komfort w trakcie powołań, a dwa-trzy urazy nie przyprawiały go o ból głowy.

Jakość szkolenia w Polsce znacznie się poprawiła, ale żeby regularnie wychowywać solidnych graczy, trzeba jeszcze wiele poprawić.

- Przede wszystkim uważam, że powinniśmy dać najmłodszym jak najwięcej swobody. Czasem za szybko wrzucamy ich w taktyczne ramy, zamiast pozwolić samodzielnie myśleć - uważa Marek Gołembowski jeden ze szkoleniowców współpracujących z fundacją Polish Soccer Skills, organizującej obozy szkoleniowe dla piłkarzy w wieku od 7 do 19 lat. - Postawiłbym mocniej na rozumienie gry na poziomie indywidualnych zachowań, bo jeśli będziemy rozumieli grę na poziomie zawodnika, to i cały zespół na tym skorzysta - przekonuje Gołembowski.

- W TRAKCIE NASZYCH ZAJĘĆ STARAMY SIĘ PRACOWAĆ W MAŁYCH GRUPACH. TRENER MA POD SOBĄ CZTERECH ZAWODNIKÓW, A TO POZWALA BLIŻEJ SIĘ IM PRZYJRZEĆ I PRACOWAĆ NAD ICH ROZWOJEM W BARDZIEJ EFEKTYWNY SPOSÓB.

Patrząc na ostatnie mecze reprezentacji pracy do wykonania przed szkoleniowcami młodzieży jest sporo. W spotkaniu z Czechami gracze Santosa momentami wyglądali na zagubionych i mających problemy z odpowiednim ustawieniem.

– Sporo się u nas ostatnio mówi o skanowaniu przestrzeni i dobrze. Ale trzeba jeszcze wiedzieć po co to robimy i jakie wnioski wyciągnąć z tego, co widzimy na boisku. Jeśli zawodnicy potrafią dobrze ocenić sytuację na boisku, to ważne jest również, aby wiedzieli, co mają w danym momencie zrobić. W nowoczesnej piłce nie ma czasu, by zawodnik zastanawiał się, jak ma się zachować. Trzeba właściwie od razu podejmować decyzje – zauważa szkoleniowiec współpracujący z fundacją Polish Soccer Skills oraz z graczami ekstraklasy.

- Dzięki doświadczeniu pracuje się z takimi graczami łatwiej i szybciej. A poprawa jednego lub dwóch fundamentów w defensywie i ofensywie potrafi zmienić jakość podejmowanych decyzji. Ale prawda jest taka, że takie informacje zawodnicy powinni otrzymywać już na poziomie piłki młodzieżowej - mówi Gołembowski.

Jak zatem to poprawić? - Pomysły PZPN są trafne i potrzebujemy oczywiście czasu na ich weryfikacje, ale brakuje mi kategoryzacji określonych zachowań indywidualnych na danych pozycjach oraz modelu pracy indywidualnej z zawodnikiem – zauważa trener.

Czy za kilka lat zmiana pokoleniowa w kadrze będzie mniej bolesna niż obecnie? To zawsze będzie trudny proces, ale możliwe, że jeśli PZPN podejmie odpowiednie działania, wtedy nie będziemy musieli drżeć o to, czy będziemy w stanie się zakwalifikować na wielkie turnieje. **ŁG**

WARMIACY W ŁODZI CHCĄ SPRAWIĆ LANIE ANILANIE

PIŁKA RĘCZNA\\\ Po przerwie świątecznej na parkiet powraca Warmia Energa Olsztyn. W 22. kolejce Ligi Centralnej podopieczni Karola Adamowicza w Łodzi zagrają z Anilaną.

Gospodarze sobotniego spotkania zajmują obecnie 12. miejsce, ostatnie, które nie oznacza spadku do I ligi. Łodzianie nie mogą się jednak czuć bezpiecznie, bowiem za plecami czują oddech szczypiornistów z Przemyśla i Olsztyna. Co prawda zagrożenie ze strony tej drugiej ekipy jest, niestety, niewielkie, bo Warmia Energa traci aż 10 punktów do Anilany, ale łodzianie wolą dmuchać na zimne, więc w sobotę zrobią wszystko, by wygrać. Jeśli tak się stanie, wtedy olsztynianie definitywnie stracą szansę na obronienie się przed spadkiem. Inna sprawa, że już teraz te szanse są jedynie matematyczne, bo zespół ze stolicy Warmii i Mazur musi wygrać ostatnie pięć meczów, jednocześnie licząc na to, że Anilana będzie seryjnie przegrywać.

Przed przerwą świąteczną Anilana na wyjeździe pokonała KPR Żukowo (29:28), powiększając przewagę nad Warmią, która dopiero w rzutach karnych uporała się ze Stalą Mielec. W zespole z Łodzi ofensywa oparta jest o zdobycze bramkowe Szymona Krajewskiego (101 bramek w 21 meczach) i Bartosza Pawlaka (78/19).

Co słychać w Warmii? Wydawać się może, że olsztynianom lepiej idzie, gdy mają nóż na gardle. Po zmianie trenera zespół zaczął grać lepiej. Do pełni szczęścia brakuje tylko regularnych zdobyczy punktowych. Przed meczem ze Stalą wielu zawodników zgłaszało urazy, co w konfrontacji z wiceliderem skazywało olsztynian na porażkę. Tymczasem w Biskupcu kibice byli świadkami efektownej pogoni gospodarzy, którzy 5 minut przed końcem przegrywali 27:31, po czym doprowadzili do remisu 31:31, a następnie okazali się lepsi w rzutach karnych.

Reasumując: sytuacja jest bardzo trudna, ale nadzieja umiera ostatnia, więc Warmia Energa nie składa broni i dalej walczy o pozostanie w Lidze Centralnej.

* Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Warmia Energa Olsztyn, sobota, g. 18, transmisja w www.insports.tv

*** Inne mecze 22. kolejki:** ORLEN Upstream SRS Przemyśl - Autoinwest Żukowo, Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - AZS-AWF Biała Podlaska, Budnex Stal Gorzów - Padwa Zamość, Nielba Wągrowiec - Śląsk Wrocław Handball, Handball Stal Mielec - MKS Wieluń, KPR Legionowo - Zagłębie Handball Team Sosnowiec. **DRYH**

LIGA CENTRALNA

1. Legionowo	55658:517
2. Stal M.	49639:562
3. AZS-AWF	44607:544
4. Śląsk	41 626:595
5. Stal G.	36540:531
6. Olimpia	35593:564
7. Padwa	33553:549
8. Nielba	28578:637
9. Zagłębie	26603:642
10. Wieluń	25 581:610
11. Żukowo	24606:628
12. Anilana	21 553:609
13. Przemyśl	13 589:656
14. Warmia	**11 553:635**

REKLAMA

b.m.relo
Firma BM Relocation
ZATRUDNI DO PRAC PRZEPROWADZKOWYCH
ludzi sprawnych fizycznie, ambitnych, pracowitych, kulturalnych.
Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, godziwe warunki pracy, bezpłatne zakwaterowanie (Belgia, Holandia, Niemcy).
Kontakt: tel. 534 203 975, e-mail: jaroslaw.baginski@bmrelo.com
36823otbr-a-M

przetarg
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kormoran" w Olsztynie, ul. Okulickiego 5
informuje, że dnia 27.04.2023 roku o godzinie 12.00 odbędzie się **ustny przetarg nieograniczony w formie licytacji na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego o pow. użytk. 33,61 m², położonego w Olsztynie przy ul. Rataja 62 m. 31 (parter). Cena wywoławcza: 218 000,00 zł.**
Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w dziale ds. administracyjno-technicznych Spółdzielni, tel. 89 543-89-55, oraz na stronie internetowej **www.smkormoran.olsztyn.pl**
37423otbr-a-M

REKLAMA

BURMISTRZ MIASTA IŁAWY
informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13 na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do wydzierżawienia w drodze bezprzetargowej, położonej w Iławie przy ul. Niepodległości.
Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.miastoilawa.pl.
6423ilzi-a-M

eprasa.pl 7f625c9a42

WŁOSKA POPRZECZKA WISI WYSOKO

PIŁKA NOŻNA\\\ Z zaplanowanych na czwartek pierwszych ćwierćfinałów Ligi Konferencji polskich kibiców najbardziej interesuje mecz w Poznaniu, gdzie Lech zagra z Fiorentiną. Początek o godz. 21, transmisję na żywo przeprowadzi TVP Sport.

Kolejorz" w dwóch poprzednich rundach nie miał kłopotów z awansem, ale rywale, których wyeliminował - norweski Bodoe/Glimt oraz szwedzki Djurgardens IF - nie byli w rytmie meczowym. Ligi w ich krajach wówczas jeszcze nie wystartowały.

Tym razem poprzeczka zawiśnie wyżej. Fiorentina, choć zajmuje dopiero dziewiąte miejsce we włoskiej ekstraklasie, wiosną spisuje się znakomicie. Z ostatnich 10 meczów w różnych rozgrywkach zwyciężyła aż w dziewięciu, a jeden zremisowała. Jest m.in. blisko awansu do finału Pucharu Włoch (2:0 w pierwszym półfinale na wyjeździe z Cremonese).

Spotkanie w Poznaniu z „Violą" zaplanowano na godz. 21. Rewanż odbędzie się tydzień później.

To będzie 16. dwumecz polskiego klubu w ćwierćfinale europejskich pucharów. Tylko cztery z dotychczasowych okazały się zwycięskie, więc Lech ma szansę zapisać się w historii polskiego futbolu.

Jeśli poznański zespół wyeliminuje Fiorentinę, jego rywalem w następnej rundzie będzie lepszy z rywalizacji FC Basel - Nice. W tej parze pierwsze spotkanie 1/4 finału odbędzie się w Szwajcarii. Bramkarzem francuskiej drużyny, choć głównie rezerwowym, jest Marcin Bułka.

NIE TYLKO WYNIKI OSIĄGANE PRZEZ PIŁKARZY LECHA W LIDZE KONFERENCJI BUDZĄ UZNANIE, ALE TAKŻE FREKWENCJA NA POZNAŃSKIM STADIONIE. DZISIEJSZE SPOTKANIE Z FIORENTINĄ W STOLICY WIELKOPOLSKI OBEJRZY KOMPLET, CZYLI 40 TYSIĘCY KIBICÓW.

Ale to żadna nowość, bo mecz z norweskim FK Bodoe/Glimt przyciągnął na trybuny 34 tysiące widzów, a sześć tysięcy więcej obejrzało pojedynek ze szwedzkim Djurgardens. Są to liczby, które w Lidze Konferencji robią wrażenie. Lech jest jednym z liderów pod względem frekwencji w rozgrywkach, lepszy wynik osiągnęły jedynie FC Koeln i West Ham United. Wszystkie mecze niemieckiej drużyny w fazie grupowej oglądał komplet publiczności - 47 tysięcy (FC Koeln nie awansował do rundy pucharowej), natomiast w Londynie na spotkaniach „Młotów" zasiadało średnio ponad 36 tysięcy widzów, a ponad 40 tys. obejrzało starcie 1/8 finału z AEK Larnaka. Przeciętna frekwencja na meczach mistrza Polski w grupie to 22 tysiące kibiców.

Fot. PAP/Jakub Kaczmarczyk

Środowy trening piłkarzy Lecha Poznań

- Na pewno jest to dla nas powód do dumy, że pod względem frekwencji możemy równać się z takimi europejskimi markami jak West Ham, gdzie ludzie zawsze chętnie chodzą na mecze. FC Koeln to z kolei większe miasto, ale i też większy stadion - powiedział rzecznik poznańskiego klubu Maciej Henszel. Krótko po losowaniu par ćwierćfinałowych do sprzedaży trafiło ok. 29 tysięcy biletów. Pozostała część wejściówek została zablokowana dla posiadaczy karnetów oraz kibiców gości. - Wszystkie bilety rozeszły się w cztery godziny. Karnetowicze praktycznie wykorzystali swoją pulę, nieznaczna cześć trafiła z powrotem do sprzedaży, która trwała kilka minut - wyjaśnił Henszel. **DRYH/PAP**

KTO Z KIM I KIEDY

*** 1/4 finału Ligi Konferencji:** 13 kwietnia: KAA Gent - West Ham United (godz. 18.45 Viaplay), Lech Poznań - Fiorentina (21 TVP Sport, Viaplay), Anderlecht - AZ Alkmaar (21 Viaplay), Basel - Nice (21 Viaplay); **rewanże** - 20 kwietnia; **półfinały:** 11 i 18 maja: Lech Poznań/Fiorentina - Basel/Nice, Gent/West Ham United - Anderlecht/AZ Alkmaar; **finał:** 7 czerwca w Pradze

* Manchester City, prowadzony przez byłego trenera Bayernu Monachium Josepa Guardiolę, pokonał u siebie bawarski klub 3:0 w pierwszym meczu ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Gole zdobyli Hernández (27), Silva (70) i Haland (76). Bliski awansu do kolejnej rundy jest też Inter Mediolan, który w Lizbonie wygrał 2:0 z Benficą (Barella 51 i Lukaku 82 k).

* W 1/4 finału Ligi Europy Feyenoord Rotterdam Sebastiana Szymańskiego podejmie dzisiaj Romę, której piłkarzem jest Nicola Zalewski. Natomiast Juventus Turyn Wojciecha Szczęsnego i Arkadiusza Milika zagra u siebie ze Sportingiem Lizbona. Feyenoord i Roma w poprzednim sezonie spotkały się w finale Ligi Konferencji. W Tiranie lepsi okazali się rzymianie, którzy wygrali 1:0.

>>> Dzisiejsze mecze 1/4 finału Ligi Europy: Feyenoord Rotterdam - AS Roma (godz. 18.45 Viaplay), Manchester United - Sevilla (21 Viaplay), Juventus Turyn - Sporting Lizbona (21 Viaplay), Bayer Leverkusen - Union Saint-Gilloise (21 Viaplay); rewanże - 20 kwietnia; półfinały 11 i 18 maja: Juventus/Sporting - Manchester United/Sevilla, Feyenoord/Roma - Bayer/Saint-Gilloise; finał: 31 maja w Budapeszcie.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 13 kwietnia 2023 r. do 4 maja 2023 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***
Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **umolsztyn.bip.gov.pl**.

PREZYDENT OLSZTYNA

36223otbr-a-P

Prezydent Olsztyna

zawiadamia

mieszkańców osiedla Kormoran o **ZEBRANIU WYBORCZYM do rady osiedla,** które odbędzie się w dniu **20 kwietnia 2023 r. w Szkole Podstawowej nr 22 przy ul. Żołnierskiej 26.** Zebranie rozpocznie się (w zależności od frekwencji) **w I terminie – 17:00, w II terminie – 17:15.**

PREZYDENT OLSZTYNA
/-/ Piotr Grzymowicz

Wykaz ulic osiedla KORMORAN:

aleja Marszałka Józefa Piłsudskiego 44, 44a, 46, 50, 52, 52a, 54, 54a, 56, 56a, 58, 58a, 58b, 58c;

Dworcowa 34, 36, 38, 40, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 48a, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 59, 60, 60a, 60b, 60d, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 73, 75, 75a, 77, 79, 81, 83;

Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2, 2a, 4, 6, 6a, 8, 10, 12, 14, 16, 18, 18a, 20, 22, 24, 26, 28;

Wincentego Pstrowskiego 7, 7a, 7b, 9, 11, 13, 15, 17, 17a, 19, 21, 23, 23a, 25, 27, 29, 31, 33, 33a, 33b, 33c, 33d;

Żołnierska 16, 16a, 16b, 16c, 17, 18, 18a, 19, 19a, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 29, 31, 33, 35, 37, 39, 41, 41a, 41b, 43, 43a, 45-45a, 47, 49.

36123otbr-a-P

CZARNECKI O SPORCIE

SEZON PIOTRA ZIELIŃSKIEGO? AVANTI NAPOLI?

Dziś będzie o futbolu międzynarodowym, ale z silnymi polskimi wątkami. Bayern Monachium bez Roberta Lewandowskiego dostał w Lidze Mistrzów straszliwy łomot z Manchesterem City – klubem należącym do szejków z Półwyspu Arabskiego. Oczywiście można mówić, że Bawarczycy z Lewandowskim w składzie rok temu LM nie zawojowali, ale to nie likwiduje „gdybania", czyli rozważań „co by było, gdyby Lewy grał dalej w Monachium"...

Nawet argument, że Barcelona odpadła wcześniej, już jesienią, też tego gdybania nie unieważni. Strata Lewandowskiego jest po prostu dotkliwa i szlus.

Kto by się spodziewał przed sezonem, że na etapie ćwierćfinałów Ligi Mistrzów oczy piłkarskiej Polski będą skupione nie na „Lewym" i Barcy, tylko na Piotrze Zielińskim i Napoli. Pomocnik klubu z południa Włoch, którego kibice reprezentacji Polski lubią krytykować, rozgrywa ze swoim klubem sezon życia. Po tytuł mistrza Italii Neapolitańczycy idą jak walec, po raz pierwszy w historii weszli do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. Prawdę mówiąc, jest to wyjątkowy sezon nie tylko dla klubu z Neapolu, ale dla całej włoskiej piłki, bo drużyny z kraju będącego aktualnym mistrzem Europy (który wszak sensacyjnie nie pojechał na Mundial do Kataru!) weszły do „ósemki" LM w imponującej liczbie aż trzech!

Ostatni raz tak było przed... 17 laty(!), gdy grały w niej Juventus oraz dwa kluby z Mediolanu: Milan i Inter. Z tej trójki zabrakło teraz klubu Wojciech Szczęsnego, czyli Juve, za to jest inny klub z polską podporą w składzie, czyli SSC Napoli z „Zielem".

W ćwierćfinale Napoli zagra z Milanem, który ostatni raz grał na tym szczeblu rozgrywek aż 11 lat temu, a w półfinale przed... 16 laty!

Ponieważ mam zasadę, że zawsze kibicuję klubom z polskimi zawodnikami, to dlatego, choć lubię AC Milan, trzymam kciuki za Piotra Zielińskiego i Napoli. Życzę mu, a więc i dawnemu klubowi Diego Maradony, podwójnej korony: „Scudetto" w Italii i wygrania Ligi Mistrzów. Ale najpierw trzeba ograć dawny klub Silvio Berlusconiego...

RYSZARD CZARNECKI

eprasa.pl 7f625c9a42

TWIERDZA W LIDZBARKU WARMIŃSKIM

PIŁKA NOŻNA Polonia Lidzbark Warmiński może pochwalić się wspaniałą serią domowych spotkań bez porażki. Ostatni raz poloniści na swoim stadionie przegrali pod koniec 2020 roku! Takiego rekordu zazdroszczą im nie tylko kluby z Warmii i Mazur.

7 listopada 2020 roku Polonia podejmowała Pisę Barczewo. Podopieczni jeszcze wtedy trenera Czesława Żukowskiego przegrali 0:3, a w barwach Polonii na boisku grali wtedy m.in. Paweł Łukasik, który w barwach Stomilu zaliczył sporo występów na boiskach I ligi, oraz aktualny szkoleniowiec Polonii Daniel Wierzbowski. Tydzień później Polonia wygrała u siebie 3:0 z Błękitnymi Orneta, a potem 4:0 z Olimpią II Elbląg.

Potem mijały kolejne miesiące, a Polonia nadal nie przegrywała na stadionie imienia Henryka Wobalisa. Zmodernizowany obiekt w Lidzbarku Warmiński - oddany do użytku w 2010 roku - nosi imię zasłużonego działacza Polonii, który rządził w tym klubie przez 37 lat, za co został odznaczony Złotą Odznakę Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zmarł w maju 1995 roku, więc młodzi fani mogli o nim nie pamiętać, ale teraz jego nazwisko znowu znane jest mieszkańcom Lidzbarka Warmińskiego. I to nie tylko tym, którzy kochają futbol.

OD OSTATNIEJ PORAŻKI POLONII NA STADIONIE PRZY ULICY BARTOSZYCKIEJ SPORO SIĘ POZMIENIAŁO, JEŻELI CHODZI O KADRĘ ZESPOŁU I SZTAB SZKOLENIOWY. NIE MA TO JEDNAK ŻADNEGO ZNACZENIA, BO ZESPÓŁ CAŁY CZAS NIE PRZEGRYWA. NA WŁASNYM STADIONIE W ROZGRYWKACH FORBET IV LIGI POLONIŚCI BEZ PORAŻKI ZAGRALI JUŻ 32 RAZY, ZALICZAJĄC 27 ZWYCIĘSTW I PIĘĆ REMISÓW.

Jeszcze na początku tego sezonu zespół prowadził Czesław Żukowski, ale został zwolniony po serii słabszych wyników w lidze, a w jego miejsce zatrudniono Wojciecha Figurskiego, który miał kontynuować serię spotkań bez porażki u siebie, ale zimą niespodziewanie opuścił zespół z grodu Ignacego Krasickiego. W tej sytuacji Polonia zdecydowała się postawić na młodość i pierwszym trenerem został 27-letni Daniel Wierzbowski, a jego asystentem Sebastian Zajączkowski (syn Piotra, znanego trenera z regionu, który prowadził m.in. Stomil Olsztyn czy Jezioraka Iława).

Kibice Polonii zastanawiali się, czy taki odważny ruch miejscowych działaczy nie spowoduje tego, że ich klub zacznie grać słabiej w forBET IV lidze. Nic bardziej mylnego, bo Polonia cały czas znajduje się w czołówce rozgrywek, chociaż na awans do III ligi szanse są małe. Polonia jednak nie przegrała u siebie nawet w niedawnym starciu z liderem GKS-em Wikielec, a niewiele brakowało, żeby zakończyła to spotkanie zwycięstwem.

Postanowiliśmy się z bliska przyjrzeć w czym tkwi fenomen Polonii Lidzbark Warmiński i jej twierdzy. W zeszłym tygodniu wybraliśmy się na hitowe spotkanie w naszym województwie. Trzeba przyznać, że działacze stanęli na wysokości zadania i w Wielki Piątek zorganizowali widowisko na wysokim poziomie.

CO PRAWDA MIEJSCOWY PROBOSZCZ NIE PRZEŁOŻYŁ GODZINY ROZPOCZĘCIA UROCZYSTOŚCI KOŚCIELNYCH, JAK TO MIAŁO MIEJSCE W SOBOTĘ W NIEPOŁOMICACH (W I LIDZE PUSZCZA GRAŁA Z WISŁĄ KRAKÓW), ALE I TAK SPOTKANIE NA SZCZYCIE IV LIGI OGLĄDAŁO BLISKO 800 KIBICÓW, WŚRÓD KTÓRYCH BYŁA SPORA GRUPA Z WIKIELCA.

Gospodarze wynajęli profesjonalnego didżeja, który miał zadbać o otoczkę meczu. No i trzeba przyznać, że spisał się podczas przedmeczowej prezentacji, jednak potem trochę zbyt mocno wczuł się w rolę, komentując wydarzenia na boisku.

POLONIA LIDZBARK WARMIŃSKI - GKS WIKIELEC 1:1

Fot. Emil Marecki

Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej także podszedł do tego spotkania bardzo profesjonalnie, bo wyznaczono arbitra, który na co dzień sędziuje spotkania I ligi. Do Lidzbarka Warmińskiego z Giżycka przyjechał Grzegorz Kawałko, a do pomocy miał także sędziego technicznego, co jest niepraktykowane na piątym poziomie piłkarskim w Polsce. Dzięki temu kibice na bieżąco mogli dowiadywać się do jakich zmian dochodzi w trakcie meczu, bo arbiter techniczny miał tablicę świetlną, która została wypożyczona ze Stomilu Olsztyn. Przyjechał także na mecz delegat, który miał ocenić organizatorów pod względem bezpieczeństwa - generalnie organizatorzy zasłużyli na czwórkę z plusem, bo na pewno praca spikera nie należała do najlepszych - momentami zamiast tonować emocje, to je niepotrzebnie zwiększał.

Polonia może pochwalić się swoją maskotką klubową, do tego było stoisko z gadżetami oraz tradycyjny grill, który cieszył się sporym zainteresowaniem - jeszcze przed przerwą zniknęła popularna „gięta", a została jedynie kaszanka.

WARTO DODAĆ, ŻE MECZ ROZPOCZĄŁ SIĘ O GODZINIE 19, WIĘC KOŃCZYŁ SIĘ W BLASKU JUPITERÓW, CO JEST RZADKOŚCIĄ W NASZYM REGIONIE, BO NAWET STOMIL STARA SIĘ OSZCZĘDZAĆ NA SZTUCZNYM OŚWIETLENIU.

Spotkanie ostatecznie zakończyło się remisem. Polonia Lidzbark Warmiński na początku meczu nie dała się pokonać z rzutu karnego, a następnie na prowadzenie wyszła za sprawą pochodzącego z Kaliningradu Siergieja Gurowa. Do wyrównania doprowadził doprowadził Białorusin Władysław Krasowski, który chwilę później wyleciał z boiska za uderzenie rywala.

Po meczu zapytaliśmy prezesa Mariusza Miecznikowskiego, na czym polega fenomen Polonii. - Wartością dodaną naszego klubu są bez wątpienia kibice. Frekwencja dobija niekiedy do tysiąca, co jest niespotykane w tych rozgrywkach. Kibice nas dopingują, wspierają, mobilizują także zarząd. To musi robić wrażenie na rywalach.

Na konferencji prasowej trener GKS Wikielec Damian Jarzembowski m.in. docenił organizację meczu. - Tak długo jesteście niepokonani na własnym boisku, to trzeba docenić. Dlatego szanuję ten remis. Dziękuje za to spotkanie rozegrane w tak fajnej oprawie i przy tylu kibicach.

Szkoleniowca Polonii Lidzbark Warmiński Daniela Wierzbowskiego zapytaliśmy, czy tak długa seria jego piłkarzy mobilizuje, czy też jest może dla nich dodatkowym obciążeniem? - Na pewno jest to jakiś problem, pokazał to chociażby pierwszy mecz ze Zniczem Biała Piska (wygrany 4:0 - red.). W pierwszej połowie byliśmy bardzo zestresowani i nie realizowaliśmy tego, co sobie założyliśmy przed spotkaniem. Dopiero po przerwie ciśnienie zeszło i udało się wysoko wygrać. Gdzieś z tyłu głowy siedzi myśl o tym, że jesteśmy tak długo niepokonani. Mam nadzieję, że po meczu z Wikielcem ciśnienie całkowicie zejdzie. Skoro nie pokonał nas lider, to - tak jak powiedzieliśmy sobie po meczu z Biskupcu - my w tej rundzie już nie przegramy. A tym bardziej u siebie - zakończył Daniel Wierzbowski.

Kolejne domowe spotkanie Polonia Lidzbark Warmiński zagra 22 marca z Mamrami Giżycko, a tydzień później podejmie Olimpię Olsztynek.

EMIL MARECKI

eprasa.pl 7f625c9a42

I LIGA PIŁKARSKA: GKS KATOWICE - ODRA OPOLE 0:2,
GÓRNIK ŁĘCZNA - ŁKS ŁÓDŹ 1:1.
CZOŁÓWKA TABELI: 1. ŁKS - 52; 2. RUCH - 47; 3. WISŁA - 45.

STARE JABŁONKI WRACAJĄ DO GRY

SIATKÓWKA PLAŻOWA\\\ Stare Jabłonki ponownie staną się plażową stolicą Polski! Od 25 do 27 sierpnia na gościnnej plaży Hotelu Anders zostanie rozegrany finał cyklu Orlen Beach Volley Tour 2023. W puli nagród jest aż 120 tysięcy złotych.

Sukces zeszłorocznej edycji Orlen Beach Volley Tour sprawił, iż cykl ma swoją kontynuację również w 2023 roku. Przypomnijmy, iż inicjatorem zawodów jest Polski Związek Piłki Siatkowej. Składają się one z turniejów eliminacyjnych, których zwieńczeniem będzie finał Mistrzostw Polski w Starych Jabłonkach. Wcześniej turnieje eliminacyjne odbędą się m.in. w Przysusze, Kołobrzegu i Olsztynie.

Rok temu Stare Jabłonki były gospodarzem jednego z turniejów eliminacyjnych MP, natomiast tym razem na plaży Hotelu Anders odbędzie się turniej finałowy cyklu Orlen Beach Volley Tour 2023.

- Długo zastanawialiśmy się nad formatem imprezy, która miałby się odbyć na naszej plaży w tym roku - przyznaje Tomasz Dowgiałło, dyrektor turnieju. - Rozmawialiśmy o zawodach zarówno rangi światowej, jak i europejskiej. Nie byliśmy jednak pewni sytuacji gospodarczej oraz hotelowej, jaka zastanie nas za kilka miesięcy. Dlatego postanowiliśmy zorganizować wydarzenie, którego jeszcze tutaj nie było, czyli finał Mistrzostw Polski, który odbędzie się w ostatni weekend sierpnia.

Fot. materiały prasowe

W turnieju finałowym zagrają 32 męskie i 24 kobiece pary. Na zdjęciu Mateusz Czunkiewicz i Piotr Łukasik

W imprezie wezmą udział 32 męskie i 24 kobiece pary, a w puli nagród będzie aż 120 tysięcy złotych (po 60 tysięcy dla siatkarzy i siatkarek).

Rok temu w Starych Jabłonkach najlepsze okazały się Czeszki Anna Pospisilova i Martina Williams oraz Jakub Szałankiewicz i Mateusz Florczyk. - Obcokrajowcy mogą grać w eliminacjach, ale turniej finałowy jest już tylko dla Polaków - wyjaśnia dyrektor Dowgiałło. Warto przypomnieć, że rok temu nie zabrakło lokalnego akcentu, bowiem na piaszczystych boiskach Hotelu Anders wystąpił pochodzący ze Starych Jabłonek Piotr Łukasik, w przeszłości siatkarz m.in. Indykpolu AZS i ZAKSY.

Nierozłącznymi elementami turniejów w Starych Jabłonkach są muzyka i wyśmienita kuchnia. Nie inaczej będzie w tym roku. Organizatorzy zrobią wszystko, aby Stare Jabłonki pozytywnie kojarzyły się zawodnikom i kibicom „plażówki", a także osobom, które chciałby aktywnie spędzić czas, dobrze zjeść, posłuchać muzyki oraz świetnie się bawić

* Finał Mistrzostw Polski Orlen Beach Volley Tour 2023, Hotel Anders, 25-27 sierpnia 2023 roku. Wstęp wolny.

DRYH

REKLAMA

623otbp-H-K

eprasa.pl 7f625c9a42